Cena numeru 3 zł. **P** PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) | SOBOTA 2 KWIETNIA 1949 ROKU. | Nr. 91 (1465)

Niebezpieczna żegluga

W rozmowie z przedstawicielami prasy Henry Wallace porównał pakt północno - atlantycki z górą lodową, której niebezpieczna masa — znajduje się zwykle ukryta pod wodą...



Na wodzie i pod wodą...

Pakt atlantycki — pakt agresji

Memorandum Rządu ZSRR

do rządów USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady

MOSKWA (PAP.). Agencja TASS donosi:

Dnia 31 marca rząd Związku Radzieckiego za pośrednictwem swych ambasadorów skierował do rządów USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady, następujące memorandum o pakcie północno - atlantyckim:

18 marca Departament Stanu USA ogłosił tekst paktu północno - atlantyckiego, który zamierzają podpisać w najbliższych dniach rządy USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady. Tekst paktu północno - atlantyckiego potwierdził całkowicie treść deklaracji ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR z dnia 29 stycznia br., którą przesyłamy jako załącznik do niniejszego memorandum, zarówno co do agresywnych celów tego paktu jak i co do tego, że **pakt północno - atlantycki pozostaje w sprzeczności z zasadami i celami Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz zobowiązaniami rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, przyjętymi w innych układach i porozumieniach.**

Zawarte w pakcie północno - atlantyckim twierdzenia o jego charakterze obronnym i o uznaniu zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych **służą celom nie mającym nic wspólnego z zadaniami samoobrony uczestników paktu ani też z rzeczywistym uznaniem celów i zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych.**

Uczestnikami paktu północno - atlantyckiego są takie wielkie mocarstwa jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja. **W ten sposób pakt nie jest skierowany ani przeciwko Stanom Zjednoczonym ani przeciwko Wielkiej Brytanii ani przeciwko Francji. Spośród wielkich mocarstw jedynie Związek Radziecki jest wyłączony z grona uczestników tego paktu, co można wytłumaczyć tylko tym, że pakt skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu.**

Na to, że pakt północno - atlantycki skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu jak również przeciwko krajom demokracji ludowej, wskazywali również wyraźnie oficjalni przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Zawarcie paktu północno - atlantyckiego usiłowano usprawiedliwić okolicznością, że Związek Radziecki ma układy obronne z krajami demokracji ludowej. Jest to jednak całkowicie bezpodstawne.

Wszystkie układy Związku Radzieckiego o przyjaźni i wzajemnej pomocy z krajami demokracji ludowej mają charakter dwustronny i wymierzone są jedynie **przeciwko możliwości ponowienia się agresji niemieckiej, o której niebezpieczeństwie nie może zapomnieć ani jedno państwo miłujące pokój.** Wykluczona jest przy tym całkowicie możliwość interpretacji tych układów, jako skierowanych w jakimkolwiek bądź stopniu przeciwko sojusznikom ZSRR w ostatniej wojnie: Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii lub Francji. Co więcej — **ZSRR ma takie same układy przeciwko** odnowieniu się agresji niemieckiej **nie tylko z krajami** demokracji ludowej, lecz również z Wielką Brytanią i Francją.

W przeciwieństwie do tego pakt północno - atlantycki nie jest układem dwustronnym lecz wielostronnym, stwarzającym zamknięte ugrupowanie państw i co jest szczególnie ważne — zupełnie ignoruje możliwość ponowienia się agresji niemieckiej, czyli, że nie ma na celu zapobieżenia nowej agresji niemieckiej.

Skoro ZSRR jest jedynym spośród wielkich mocarstw, należących do koalicji antyhitlerowskiej, które nie bierze udziału w pakcie północno - atlantyckim, należy traktować ten pakt jako **skierowany przeciwko jednemu z głównych sojuszników** Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w ostatniej wojnie — **przeciwko Związkowi Radzieckiemu.**

Uczestnicy paktu północno - atlantyckiego dokonują rozległych posunięć wojskowych, których w żaden sposób nie można usprawiedliwić interesami samoobrony tych krajów. Nie ma bynajmniej charakteru obronnego urzeczywistnienie przez Stany Zjednoczone we współpracy z Wielką Brytanią i Francją w obecnej sytuacji pokojowej tak rozległych posunięć wojskowych, jak zwiększenie wszelkiego rodzaju sił zbrojnych, opracowanie planu wykorzystania broni atomowej, gromadzenie zapasów bomb atomowych, stanowiących broń czysto ofensywną, budowanie sieci wojskowych baz powietrznych i morskich itd. Utrzymanie zjednoczonego anglo - amerykańskiego sztabu wojskowego w Waszyngtonie, zorganizowanego podczas drugiej wojny światowej, niedawne utworzenie sztabu wojskowego tzw. unii zachodniej w Fontainebleau (Francja), jak również zamiar natychmiastowego utworzenia komitetu obrony, przewidzianego w pakcie północno - atlantyckim — nie są to bynajmniej świadectwa pokojowych lub obronnych celów paktu, lecz posunięcia, które wraz z przeprowadzeniem innych licznych przygotowań wojennych **przyczyniają się do zwiększenia niepokoju i trwogi oraz do podsycania histerii wojennej, w której są tak bardzo zainteresowani wszelkiego rodzaju podżegacze do nowej wojny.**

Pakt północno - atlantycki zmierza do zastraszenia państw, które odmówiły podporządkowania się dyktatowi anglo - amerykańskiego ugrupowania mocarstw, roszczących sobie pretensje do hegemonii światowej, chociaż **nierealność podobnych pretensji potwierdziła znów druga wojna światowa zakończona rozgromieniem Niemiec faszystowskich, które również pretendowały do hegemonii światowej.**

(Dokończenie na str. 2-ej).

9-milionowa armia komsomolców

awangardą młodzieży demokratycznej świata

Pismo WKP(b) do XI Zjazdu WLKZM

MOSKWA (PAP). — Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) wystosował pismo powitalne do XI Zjazdu Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. W piśmie tym czytamy m. in.:

9-milionowa armia komsomolców ZSRR jest awangardą młodzieży radzieckiej i wiernym pomocnikiem WKP (b). **Wychowany i kierowany przez partię Lenina — Stalina — Komunistyczny Związek Młodzieży — przebył wspaniałą drogę rozwoju.**

Po zakończeniu wojny młodzi obywatele radzieccy, wespół z całym narodem podjęli na zew Partii Lenina — Stalina walkę o odbudowę i rozwój gospodarki narodowej. **Dzięki swej działalności patriotycznej Komsomoł zdobył uznanie i sympatię całego narodu radzieckiego i został odznaczony za swe zasługi nagrodami państwowymi.**

KC WKP (b) wyraża przekonanie, że Komsomoł leninowski będzie w dalszym ciągu mobilizował młodych patriotów do walki o zapewnienie rozkwitu ojczyzny radzieckiej i dokona nowych sławnych czynów na cześć zwycięstwa komunizmu.

Komitet jest pewny, że młodzież radziecka, wierna zasadom internacjonalizmu, będzie kroczyła stale na czele młodzieży demokratycznej wszystkich krajów, walcząc o pokój i przyjaźń między narodami.

Mistrzowie oszczędności przyniosą państwu miliardy

Dalsze meldunki o zobowiązaniach oszczędnościowych napływają z fabryk hut i kopalń

WARSZAWA (PAP). — W dalszym ciągu napływają zobowiązania oszczędnościowe i postanowienia przedterminowego wykonania planów produkcyjnych podejmowane przez załogi kopalń, hut i fabryk.

Mistrzami oszczędności okazali się mechanicy wytwórni PMT w Łodzi: Jan Gwanda, Franciszek Gruszczak i Roman Olszewski, którzy pod kierownictwem Jana Ruszkiewicza wykonali części składowe do pakowaczki. Osiągnięcie to przyczyniło się do skasowania postojów i obniżyło znacznie koszty produkcji. **Cały ten zespół otrzymał premie pieniężne.** Mechanicy: Zenon Olszewski i Henryk Grzybowski dokonali według własnego pomysłu przeróbki maszyny do papierosów oraz wykonali aparat prasujący, dzięki czemu **zmniejszono o 75 proc. ilość odpadków tytoniowych przy produkcji.**

* * *

Dnia 31 marca br. odbyło się ogólne zebranie kolejarzy węzła Kutno. Zebrani po wysłuchaniu referatu tow. Rybaka Władysława jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której zobowiązali się wykonać roczny plan przedterminowo, na dzien 30 września br. oraz zaoszczędzić 90,844 tys. zł.

USA fabrykują »świadków«

dla prowokacyjnych procesów antykomunistycznych

Uczestnicy paktu atlantyckiego naradzają się nad wzmożeniem kampanii propagandowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu

PRAGA (PAP). — Powołując się na wiarygodne źródła waszyngtoński korespondent dziennika „Svobodne Słowo'' donosi, że na odbytej niedawno w Waszyngtonie naradzie ambasadorów krajów paktu atlantyckiego rozpatrywano sprawę organizowania procesów antykomunistycznych w Ameryce i **krajach Europy Zachodniej.** Celem tych procesów ma być **skompromitowanie' partii komunistycznych i sympatyzujących z nimi organizacji.**

Procesy antykomunistyczne mają być zorganizowane w ten sposób, **aby można było oskarżyć partie komunistyczne o rzekomą działalność antypaństwową,** prowadzoną z rozkazu obcego mocarstwa''.

Zawiadomienie

Dziś nastąpi uroczyste otwarcie szkoły dla korespondentów robotniczych i redaktorów gazetek ściennych.

Redakcja „Głosu Robotniczego" i Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przypominają wszystkim uczestnikom kursu, że powinni stawić się punktualnie, na inauguracyjny wykład, który odbędzie się dziś, tj. w sobotę 2 kwietnia 1949 r. o godz. 17 (5 po poł.) w lokalu szkoły przy ul. Południowej 65. Obecność obowiązkowa pod rygorami partyjnymi.

Komitety Dzielnicowe i komitety partyjne i egzekutywy proszone są o dopilnowanie, aby wydelegowani na kurs z ramienia danej organizacji podstawowej stawili się w oznaczonym czasie.

Wydział Prop. KŁ PZPR
i Redakcja
„Głosu Robotniczego"

Sprawa Indonezji

na porządku obrad ONZ

LAKE SUCCESS (PAP). — Rządy Australii i Hindustanu przesłały do sekretariatu ONZ pisma z wnioskiem o rozpatrzenie sprawy indonezyjskiej na sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, która rozpocznie obrady 5 kwietnia.

Sprawa Indonezji figuruje jeszcze na porządku dziennnym Rady Bezpieczeństwa, lecz w myśl karty ONZ nic nie stoi na przeszkodzie ropatrzeniu jej jednocześnie przez Zgromadzenie.

Dziś plenum KC

Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT (PAP) — W sobotę 2 kwietnia odbędzie się plenarne posiedzenie KC Węgierskiej Partii Pracujących z następującym porządkiem dziennym:

1) Referat sekretarza generalnego partii Rakossi'ego o sytuacji politycznej i

2) Referat prezesa Generalnego Urzędu Planowania Vaida na temat planu pięcioletniego.

Dalsze manifestacje na rzecz pokoju

Cały świat potępia imperialistyczną politykę amerykańskich podżegaczy wojennych

PODRÓŻ HENRY WALLACE'A

NOWY JORK (PAP). Przywódca amerykańskiej partii postępowej, **Henry Wallace,** ma udać się wkrótce w podróż po Stanach Zjednoczonych i przemawiać na licznych wiecach w obronie pokoju. Jeden z posłów brytyjskiej partii pracy Hutchison, ma zamiar udać się do Stanów Zjednoczonych i towarzyszyć Wallacowi w tej podróży.

200-OSOBOWA DELEGACJA ANGIELSKA NA KONGRES POKOJU

LONDYN (PAP). Z całego kraju napływają w daszym ciągu zgłoszenia udziału w Światowym Kongresie Zwolenników Pokoju, który rozpoczyna swe obrady 20 kwietnia w Paryżu. Wielka Brytania ma wysłać na Kongres delegację, liczącą 200 osób.

Mnożą się w Anglii protesty przeciwko oszczerczej propagandzie antykongresowej, prowadzonej przez brytyjskie czynniki reakcyjne.

KOMUNIKAT PARTYZANTÓW FRANCUSKICH

PARYŻ (PAP). Związek b. wolnych strzelców i partyzantów opublikował komunikat, w którym stwierdza, że b. członkowie Ruchu Oporu uczynią wszystko co w ich mocy, aby uniemożliwić wciągnięcie Francji do wojennych przygotowań amerykańskich.

Związek wzywa swych członków do wzięcia udziału w przygotowaniach do Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Masowe demonstracje przeciw paktowi atlantyckiemu

W NORWEGII

SZTOKHOLM (PAP). Na znak protestu przeciwko przyłączeniu się Norwegii do paktu atlantyckiego stanęły wszystkie tramwaje w Oslo na przeciąg 2 minut. Równocześnie odbyła się na placu przed parlamentem demonstracja, zorganizowana przez Norweską Sekcję Międzynarodowej Federacji Demokratycznej Kobiet.

W HOLANDII

HAGA (PAP). Na ręce premiera rządu holenderskiego Dreesa, napływają z całego kraju żądania odmowy podpisania paktu atlantyckiego oraz zaprzestania wojny kolonialnej w Indonezji.

Uczestnicy wiecu w Utrechcie wysłali do rządu depeszę, w której ostro protestują przeciwko paktowi atlantyckiemu i domagają się odwołania wojsk holenderskich z Indonezji.

PROTEST NARODÓW AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

NOWY JORK (PAP). W dzielnicy murzyńskiej Nowego Jorku — Haarlemie — odbył się wiec, na którym przemawiał delegat Kuby na Kongres Intelektualistów Amerykańskich w Obronie Pokoju. **Pisarz Marinello stwierdził między innymi, że narody Ameryki Łacińskiej sprzeciwiają się zdecydowanie próbom wciągnięcia ich krajów do nowej wojny i potępiają pakt atlantycki,**

Posiedzenie sejmowych komisji

WARSZAWA (PAP) — W dniu 1 b. m odbyło się pod przewodnictwem **posła Grossa (PZPR)** wspólne posiedzenie sejmowych komisji: prawniczej i regulaminowej oraz rolnictwa i leśnictwa.

Na posiedzeniu **poseł Jarosz (PZPR)** złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ochronie przyrody.

Po dyskusji, w której głos zabierali posłowie **Chałchowski, Jaworski (PZPR), Kaczocha (S. L.), Szuldenfrei, Lityński (S. P.) i Jura (S. D.) Komisja** projekt ustawy przyjęła

Bevin u Achesona

WASZYNGTON (PAP). — Brytyjski minister spraw zagranicznych **Bevin** odbył w czwartek konferencję z sekretarzem stanu USA — **Achesonem.**

W kołach dziennikarskich Waszyngtonu twierdzą, że rozmowy dotyczyły sprawy Niemiec,

Memorandum rządu ZSRR

do rządów USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

W pakcie północno - atlantyckim uczestniczą również takie kraje, których rządy spodziewają się zarobić cokolwiek kosztem bogatszych uczestników tego paktu, licząc na otrzymanie nowych kredytów i innych korzyści materialnych.

Nie można przy tym nie widzieć bezpodstawności antyradzieckich motywów paktu północno - atlantyckiego, wiadomo bowiem wszystkim, że **Związek Radziecki nie zamierza nikogo atakować i niczym nie zagraża ani Stanom Zjednoczonym, ani Wielkiej Brytanii, ani Francji,** ani innym uczestnikom paktu.

Zawarcie paktu północno - atlantyckiego i stworzenie nowego ugrupowania mocarstw usiłuje się uzasadnić słabością Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jest jednak rzeczą najzupełniej oczywistą, że pakt północno - atlantycki **nie przyczynia się do wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych,** lecz przeciwnie, prowadzi **do podważenia podstaw tej organizacji międzynarodowej, gdyż utworzenie wspomnianego ugrupowania państw nie tylko nie odpowiada celom i zadaniom ONZ, lecz pozostaje również w sprzeczności z Kartą tej Organizacji.**

Uczestnicy paktu północno-atlantyckiego powołują się na to, jakoby pakt ten stanowił porozumienie regionalne, przewidziane w art. 52 Karty ONZ. Jednakże **takie twierdzenia pozbawione są wszelkich podstaw i nie wytrzymują krytyki. Nie może być mowy o regionalnym charakterze tego paktu, skoro przewidziany w tym pakcie sojusz obejmuje państwa, leżące na obu półkulach świata i nie stawia sobie za cel regulowania tych lub innych zagadnień regionalnych. Znajduje to również potwierdzenie w fakcie, że jak doniesiono — do paktu północno - atlantyckiego wciągane są państwa nie należące do Organizacji Narodów Zjednoczonych** (Włochy, Portugalia), jakkolwiek art. 52 Karty ONZ przewiduje zawieranie porozumień regionalnych jedynie między członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Stworzenie północno - atlantyckiego ugrupowania państw nie da się też usprawiedliwić prawem każdego członka ONZ do obrony indywidualnej lub zbiorowej w myśl art. 51 Karty.

Wystarczy powiedzieć, że takie prawo w myśl Karty ONZ może powstać jedynie w wypadku zbrojnej napaści na członka Organizacji, podczas gdy — jak powszechnie wiadomo — ani Stanom Zjednoczonym, ani Wielkiej Brytanii, ani Francji, ani innym uczestnikom paktu, żadna zbrojna napaść nie grozi.

Jest rzeczą jasną, że powoływanie się na artykuły 51 i 52 Karty ONZ **jest bezpodstawne i zmierza jedynie do tego, aby zamaskować rzeczywiste agresywne cele** tego wojskowego zgrupowania państw, które powstają wskutek zawarcia paktu północno - atlantyckiego.

Nikt nie może zaprzeczyć, że pakt północno - atlantycki, przede wszystkim art. 5 tego paktu, **jest całkowicie sprzeczny z Kartą Organizacji Narodów Zjednoczonych.**

W tekście art. 51 Karty, w którym jest mowa o środkach przymusu w myśl porozumień regionalnych wyraźnie stwierdza się, że **„bez upoważnienia Rady Bezpieczeństwa nie będą stosowane żadne środki przymusu z tytułu tych porozumień regionalnych z wyjątkiem zarządzeń specjalnie przewidzianych w stosunku do b. państw nieprzyjacielskich.**

Mimo to art. 5 paktu północno - atlantyckiego przewiduje zastosowanie przez uczestników paktu siły zbrojnej bez jakiegokolwiek bądź upoważnienia Rady Bezpieczeństwa.

W ten sposób jeślibyśmy nawet uważali pakt północno - atlantycki za porozumienie regionalne, art. 5 **tego paktu nie da się pogodzić z Kartą ONZ.**

Wskazuje to raz jeszcze, jak bardzo bezpodstawne jest powoływanie się paktu północno - atlantyckiego na zasady i cele Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na podstawie powyższego rząd radziecki dochodzi do następujących wniosków:

1) pakt północno - atlantycki nie ma nic wspólnego z celami samoobrony państw w nim uczestniczących, którym nikt nie zagraża i których nikt nie zamierza atakować. Przeciwnie — pakt ten ma charakter jawnie agresywny i skierowany jest przeciwko ZSRR, czego nie ukrywają nawet oficjalni przedstawiciele państw uczestniczących w pakcie w swoich oświadczeniach publicznych.

2) pakt północno - atlantycki nie tylko nie przyczynia się do wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, co jest obowiązkiem wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz jest całkowicie sprzeczny z zasadami i celami Karty ONZ oraz prowadzi do podważenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

3) pakt północno - atlantycki pozostaje w sprzeczności z układem między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim, zawartym w 1942 r., w myśl którego to układu oba państwa zobowiązały się do współpracy w dziedzinie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz do „nie zawierania żadnych sojuszów i nie brania udziału w żadnych koalicjach, skierowanych przeciwko drugiej wysokiej układającej się stronie".

4) pakt północno - atlantycki znajduje się w sprzeczności z układem między Francją a Związkiem Radzieckim z 1944 r., w myśl którego to układu oba państwa zobowiązały się do współpracy w dziedzinie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz do „nie zawierania żadnych sojuszów i nie brania udziału w żadnych koalicjach, skierowanych przeciwko drugiej wysokiej układającej się stronie".

5) pakt północno - atlantycki jest sprzeczny z porozumieniami, jakie zawarły Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania na konferencji w Jałcie i Poczdamie, jak również na innych naradach przedstawicieli tych mocarstw, odbytych tak podczas drugiej wojny światowej jak i po wojnie, a w myśl których Stany Zjednoczone i Wielka Brytania podobnie jak i Związek Radziecki zobowiązały się, że będą współpracowały w dziedzinie umocnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i przyczyniały się do wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Związek Radziecki demaskuje agresywny charakter paktu atlantyckiego

Jutro ma być podpisany w Waszyngtonie najbardziej cyniczny dokument, jaki imperialiści zdołali wymyśleć po zakończeniu drugiej wojny światowej, pakt agresji, pakt przeciwko współpracy międzynarodowej — pakt północno - atlantycki. Już przybyli do Stanów Zjednoczonych autorzy i klienci tego paktu, już napełniono atramentem pióra, którymi będzie ten haniebny dokument podpisany.

Ostatniego dnia marca, a więc na cztery dni przed podpisaniem paktu Rząd Radziecki raz jeszcze zwrócił się do Rządu Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, państw Beneluxu i Kanady. W spokojnej i rzeczowej analizie nota udowadnia niezbicie agresywny charakter paktu, oraz jego sprzeczności z Kartą Narodów Zjednocz. i układami, zawartymi między ZSRR a Wielką Brytanią, Francją i Stanami Zjednoczonymi.

Przez długie tygodnie prasa i radio państw obozu imperialistycznego usiłowały dowieść, że pakt atlantycki ma charakter obronny i jest zgodny z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych. Pozostającym na usługach agresji dziennikarzom udało się dowieść jedynie, że dysponują piórem elastycznym i słowami, które potrafią kłamać myślom. Wielostronny charakter układu, „regionalizm", który z Włoch i Portugalii czyni państwa północno - atlantyckie, ignorowanie możliwości ponownej agresji niemieckiej, wciągnięcie do paktu państw nie należących do ONZ i postanowienia zastrzeżone zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych — do kompetencji Rady Bezpieczeństwa, mówią ponad wszelką wątpliwość o prawdziwych zamiarach autorów paktu, zamiarach, które nie mają nic wspólnego z zasadą obronności, ani z zasadą zbiorowego bezpieczeństwa.

Kierunek agresji również nie może wzbudzić wątpliwości. Zarówno fakt wyłączenia z układu Związku Radzieckiego, jak i głośne już oświadczenia polityków i publicystów obozu imperialistycznego mówią wyraźnie, że pakt ma charakter agresywny i skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Na tej samej linii leży zwiększanie wszelkiego rodzaju sił zbrojnych, gromadzenie bomb atomowych, powołanie sztabu w Fontainebleau i t. d.

Stwierdzeniu tych wszystkich niewątpliwych faktów poświęcone są ostatnie noty Rządu Radzieckiego. Fakty te potwierdzają całkowicie treść deklaracji radzieckiego M. S. Z. z dn. 29 stycznia r. b. Nie przemawiają one do rozumu tych polityków, którym podobnie, jak Hitlerowi roją się sny o hegemonii światowej, wyrażają jednak bezpośrednio myśli i uczucia setek milionów ludzi, miłujących pokój.

Z dnia na dzień potężnieje światowy ruch pokoju. Obrońcy pokoju przekonują się coraz bardziej o swej wielkiej sile i wiedzą, że siła ich może sparaliżować matactwa i knowania podżegaczy wojennych, a polityków, którzy opracowali, lub podpisują pakty agresji zmieść z powierzchni życia politycznego, jak brudną pianę z czystej wody.

Wielkie osiągnięcia Związku Samopomocy Chłopskiej

Bilans czteroletniego dorobku przodującej organizacji wiejskiej w związku ze zbliżającym się III Krajowym Zjazdem

WARSZAWA (PAP). W związku ze zbliżającym się III Krajowym Zjazdem ZSCh, sekretarz generalny Związku, pos. M. Bodalski, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej (PAP) podsumował najważniejsze osiągnięcia ZSCh w okresie czteroletniej jego działalności.

Związek Samopomocy Chłopskiej powołany został do życia przez Kongres Chłopski, odbyty w dniach 30 i 31 grudnia 1944 roku w Lublinie.

Na początku 1946 roku ZSCh zrzeszał 611.972 członków, zorganizowanych w 18.449 zarządach gromadzkich i w 2.554 zarządach gminnych.

Po oczyszczeniu aparatu rolniczego z elementów reakcyjno-mikołajczykowskich, szeregi Związku szybko wzrastają. Na dzień 1.I. 1948 roku zarządów gromadzkich jest już 24.553, gminnych 3.096, oraz 913.708 członków.

Obecnie ZSCh ma zorganizowanych: 30.222 koła gromadzkie, 3.207 zarządów gminnych, oraz zarządy we wszystkich powiatach i województwach.

ZSCh rozpoczął organizowanie spółdzielczych ośrodków maszynowych, które rozwinęła później Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Innym ważnym osiągnięciem ZSCh w dziedzinie gospodarczej jest organizacja zrzeszeń branżowych. Obecnie przy ich organizowaniu główny nacisk kładzie się na zrzeszanie się w nich mało i średniorolnych chłopów oparcie się na gromadzie.

Bardzo ważnym zadaniem ZSCh jest praca kulturalno-oświatowa i szkolenie nowych kadr pracowniczych.

Związek zajął się również organizowaniem ludowych zespołów sportowych, których obecnie działa na wsi 1.950 zrzeszając 67 tys. osób.

Praca aparatu szkoleniowego ZSCh zmierzała w kierunku właściwego przygotowania pracowników, zarówno pod względem fachowym, jak i ideologicznym. Ogółem na różnego rodzaju kursach, zorganizowanych w latach 1946—1948, przeszkolonych zostało 12.192 pracowników. Wytyczne nowej działalności kulturalno - oświatowej na wsi znajdą szczególny wyraz w obradach Kongresu.

Żywą działalność rozwinął Związek wśród kobiet wiejskich organizując je w kołach gospodyń, których obecnie jest około 10 tys.

ZSCh, jako masowa organizacja chłopska, reprezentująca interesy biednych i średniozamożnych chłopów, w oparciu o sojusz chłopsko-robotniczy spełnił w okresie swej 4-letniej działalności wielką rolę w życiu wsi polskiej, przyczyniając się do podniesienia jej poziomu politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Te ogromne osiągnięcia dają gwarancję, że nowe wielkie zadania, jakie stoją obecnie przed Związkiem, zostaną niewątpliwie w pełni wykonane.

Twórczy wysiłek polskich inżynierów poświęcony odbudowie kraju

Ogólnopolski zjazd inżynierów i techników budowlanych w Katowicach

KATOWICE (PAP). — W dn. 31 marca br. rozpoczęły się w Katowicach trzydniowe obrady delegatów Polskiego Związku Inżynierów i Techników budownictwa z całej Polski.

Obszerny referat o planowym oszczędzaniu w budownictwie wygłosił wicepremier Pietrusiewicz.

Mówca wskazał na cele i zadania, które stoją przed polskimi inżynierami i technikami w zakresie planowego, szybkiego i taniego budownictwa.

Zebrani z entuzjazmem przyjęli tekst rezolucji, wniesionej przez prof. inż. dr. Rzeczykowskiego, w której potępiają zakusy imperialistów na pokój światowy, włączając się wspólnie z całą klasą pracującą Polski do światowego ruchu w obronie pokoju.

Szczególnie my inżynierowie i technicy budownictwa — czytamy m. in. w rezolucji — którzy cały twórczy wysiłek poświęcamy dziełu odbudowy naszej zniszczonej przez faszystowską nawałnicę — ojczyzny — z oburzeniem obserwujemy wzmagające się usiłowania agresorów wojennych".

Przyjęcia w MSZ

WARSZAWA (PAP). — Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 1 bm. posła Belgii w Warszawie p. Arthur Joseph Alexis Wauters z pierwszą wizytą.

Komunikaty

Związek Zawodowy, Oddział Nr 4 Jedwabniczo-Galanteryjny i Artykułów Technicznych zawiadamia, że w dniu 3 kwietnia br. o godz. 9-ej w sali OKZZ ul. Traugutta 18, odbędzie się plenarne zebranie Rad Zakładowych, mężów zaufania, Komisji przy Radach Zakładowych, oraz przewodniczących Komisji Kobiet.

* * *

Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury KW PZPR w Łodzi zawiadamia, że w poniedziałek, dnia 4 kwietnia o godz. 9-ej w świetlicy, odbędzie się odprawa instruktorów Propagandy przy Komitetach Powiatowych i Miejskich PZPR.

Obecność obowiązkowa.

W. Ażajew 102

Daleko od Moskwy

— Zapisuj Alosza: karbidu mało, tak samo elektrodów. Bitumu nie ma zupełnie, — wyliczał Beridze.

Aleksy pisał i lewą rozcierał tłuszcz na policzkach.

Rogow siedział na boku z rękoma wsuniętymi głęboko do rękawów.

Za oknami było już ciemno, gdy wszedł Poliszczuk. Za nim wtargnęła grupa szoferów — zdrowych chłopów o czerwonych policzkach w kożuszkach i walenkach. Zapełnili biuro w którym zapachniało benzyną.

— Siadajcie, towarzysze automobiliści — zaproponował Rogow dobrodusznie — nastrój jego wyraźnie się zmienił.

Na tym zebraniu nie było przemówień, o wszystkim decydowało się szybko. Rogow trzymał przed sobą raporcik, podany mu przez Poliszczuka i wołał:

— Szofer Sołncew! Trzy kursy, dziewięć rur! Sześć dowiózł, a trzy rzucił na dziewiętnastym kilometrze? To znaczy, że ty dałeś Smorczokowi zobowiązania, a kto je będzie wypełniał?

Sołncew wstał i odwracając oczy mówił:

— Starałem się jak najlepiej, a jednakże zjechałem do rowu. Nie wiem po prostu w jaki sposób mam wozić te przeklęte rury! Myślałem o tym, że może na przyczepce należy belki podpierające rury ustawić niżej, ażeby lepiej się trzymały.

— Poliszczuk zapisuj propozycje — zaproponował Rogow. — Przyczepkę obejrzymy, a na jutro Sołncew wyznaczamy ci normę — dwanaście rur — trzy dzisiejsze i dziewięć jutrzejszych. Nie widzę innego wyjścia. Uważaj ażebyś nie dociągnął w ten sposób do setki.

Sołncew uśmiechnął się, spojrzał na towarzyszy. Ci także uśmiechali się — widać było, że są przyzwyczajeni do Rogowa i że lubią go. Szoferzy wstawali jeden za drugim i dawali krótkie sprawozdania. Rogow robił im wyrzuty, kłócił się z nimi i dowodził. Wreszcie zaczął dawać przykłady przekonywujące i zrozumiałe:

— Szofer Machow! Trzy kursy, dwanaście rur, wszystkie na miejscu. Opowiedz Machow tym fajtłapom, jak należy rozwozić rury. Po cztery rury tak, ażeby się wszystkie okazały na miejscu.

— To jest sekret — powiedział Machow i spojrzał na Kowszowa, jak gdyby uprzedzając go. — Niech sami myślą, nie mam zamiaru ich w tym wyręczać!

— Sekret? — roześmiał się Rogow. — U nas teraz zjawił się prywatny przedsiębiorca, indywidualista! Niechaj ci się przyjrzę, nie często spotykam takich w naszym kraju. Czy nie przyjechałeś czasem z Ameryki?

— Nie obrażaj mnie towarzyszu Rogow. Moją ojczyzną jest — Błagowieszczeńsk.

— To znaczy, że nie chcesz nam wyjawić swojej tajemnicy.

— Nie — spokojnie odpowiedział Machow.

— Jak sobie życzysz. Ale obejdziemy się. Obawiam się tylko, że będzie ci wstyd.

— Nie szkodzi, przeżyję to jakoś!...

Aleksy wyjaśnił szoferom pomysł rozwożenia rur „do siebie".

Nie skończył jeszcze mówić, a wszyscy zaczęli szumieć. Propozycja przypadła do gustu, szoferzy od razu ocenili jej zalety.

— Towarzyszu Rogow, wprowadzajcie już od jutra ten sposób! — krzyknął Sołncew.

— Oczywiście — zgodził się Rogow. Spojrzał na Aleksego i ten zauważył w jego spojrzeniu aprobatę. — Do waszej propozycji towarzyszu Kowszow dodamy jeszcze, że byłoby pożądane wyznaczyć na końcowym punkcie dla przybywających coś w rodzaju premii. Przywieź szoferze rury na miejsce — a otrzymasz nagrodę!

— Szklaneczkę wódki! — krzyknął ktoś.

— Ech, ty pijaku! — zawołał w odpowiedzi Rogow. — A jeżeli was tam przywita dziewczyna z filiżanką gorącej kawy, kanapkami i paczką papierosów — czy to się wam nie podoba?

— Owszem, podoba się. Trzymamy za słowo! — powiedział Machow.

— Ach, to pan, panie indywidualisto? — spojrzał na niego Rogow. — Zapomniałem o was w ogóle. Wydał się więc wasz sekret? I już nie jest więcej nikomu potrzebny! Czy nie jest wam żal?

— Nie! — szczerze powiedział Machow.

— Od jutra wprowadzimy rozwożenie rur według metody inżyniera Kowszowa — powiedział Rogow do Poliszczuka. — Dziś opracujemy z Przybytkowym cały system ruchu oraz obliczenia.

— Zgoda! — powiedział Poliszczuk.

(D. c. n.)

Budżet poprawy bytu mas pracujących

Budżet na rok 1949, nad którym toczyła się dyskusja w Sejmie, jest budżetem twórczym, budżetem odpowiadającym zadaniom i potrzebom życiowym mas pracujących. Stwierdził to **tow. Popiel** otwierając debatę budżetową.

Szczególnie ważną cechą budżetu jest, iż mimo wielkich zadań, jakie przed nami stoją w dziedzinie budownictwa, **budżet nasz jest budżetem zrównoważonym.** A uwaga jaką poświęcamy finansowej i gospodarczej działalności w każdej dziedzinie życia, przyczyni się do tego, że ani jeden grosz z majątku publicznego nie zostanie zmarnotrawiony.

Na podkreślenie zasługuje też troska w budżecie o poprawę bytu mas pracujących — o powiększenie wydatków na opiekę społeczną i zdrowie, na fundusz socjalny i wczasy, na kulturę i oświatę. Niewątpliwie podwyżki na te cele mają swoją wymowę.

Tow. Rapaczyński, poświęcając swoje przemówienie naszej polityce finansowej i charakterystyce zaplanowanych na rok 1949 inwestycji stwierdził, że nasze wydatki bieżące wzrastają w 1949 roku do 328 miliardów czyli o 11 proc., gdy wzrost wydatków inwestycyjnych wynosi 39 proc. (ze 197 w r. ub. do 280 miliardów w r. b.). Oznacza to, że czynimy poważny krok na drodze do wyrównania zacofania gospodarczego kraju. Co więcej wydatki na inwestycje są po raz pierwszy włączone do ogólnego budżetu. Jest to dowodem, iż nakłady inwestycyjne pokrywamy z bieżących dochodów budżetowych, bez zadłużania się na przyszłość.

Czeka nas niewątpliwie wielki wysiłek wykonania zamierzeń budżetowych. **Jest on możliwy do osiągnięcia dzięki przeprowadzonym w Polsce reformom społecznym i ekonomicznym, które wyzwoliły twórczą energię narodu polskiego i stały się bodźcem dla najszerszych mas pracujących do zdwojenia wysiłków w budowie Polski sprawiedliwości społecznej, Polski dającej swój wkład w umacnianie dzieła pokoju i postępu ludzkości.**

Przemawiali też z trybuny sejmowej inni członkowie Klubu Poselskiego PZPR, tow. tow.: **Kłuszyńska, Kuroczko i Nieszporek,** analizując budżety poszczególnych ministerstw i śledząc w pozycjach wydatków i wpływów, jak praca każdego resortu służy naszej walce o budowę ustroju sprawiedliwości społecznej i zaspokojeniu potrzeb mas pracujących miast i wsi.

Sesja budżetowa zakończona. Dziś już stajemy wszyscy do dzieła realizacji nowych ambitnych zadań, jakie przed nami stawia budżet na 1949 rok.

E. P.

Przegląd prasy stołecznej

Okupacyjne i obecne grzechy hierarchii kościelnej

Krystyna Dąbrowska w „TRYBUNIE LUDU'' kreśli na podstawie dokumentów sylwetkę ks. Stanisława Adamskiego, obecnego biskupa Diecezji Katowickiej. Wśród wielu kompromitujących duchownego faktów znajdujemy co następuje:

Znalazłam ulotkę, którą ks. Bielok „Pfarrer von Pless'', bo tak się to wtedy nazywało, odczytywał z ambony w dniu 13 września 1939 roku swoim parafianom. Odezwa zaczynała się od słów: „Liebe Christen'', a tłumaczona na polski brzmiała jak następuje:

„Niezmiernie dużo bólu i nieszczęścia spadło w ostatnich dniach na nasze gminy. Najpilniejszym naszym zadaniem obecnie jest łagodzić i pomóc. Zgodnie ze wskazaniami naszego przewielebnego biskupa i po porozumieniu się z Panem Starostą (mit dem Landrat), stosujemy do wszystkich następującą odezwę. Mili chrześcijanie, współpracujcie uczciwie z władzami niemieckimi. Dopilnujcie jak dobrzy chrześcijanie i obywatele wszystkich ustaw i rozporządzeń niemieckich władz wojskowych i cywilnych. Zajmijcie się spokojnie waszą pracą domową. Ufajcie bezwzględnie organom mianowanym w waszych gminach przez władze niemieckie. Mili chrześcijanie, słuchajcie przestrogi waszych księży. Wtedy w naszym kraju rodzinnym przyświeci słońce szczęśliwej przyszłości. Pracujcie dla tej lepszej przyszłości. Wszechmocny starania wasze pobłogosławi, a teraz do pracy z Bogiem''.

Pod odezwą podpisanych jest 34 księży, m. in. księża: J. Osiewacz, Fr. Dobrowolski, Niedziela, Fr. Klizma, Maroszek, Antoni Plewnia, Głoziński, A. Nowak, Wojtek, Janota, J. Wodarz.

Tekst odezwy przysłany został z Kurii Biskupiej ks. Adamskiego.

Ksiądz biskup Adamski szedł jednak jeszcze bardziej Niemcom na rękę. Zalecał wiernym podpisywanie volkslisty i z własnej inicjatywy zniósł w swej diecezji polskie nabożeństwa, polskie kazania i polskie śpiewy kościelne.

Jacek Wołowski w **„Życiu Warszawy''** omawia wszechstronnie sprawę stosunku Kościoła do Polski Ludowej. Oto jakie wnioski wyciąga autor w swym obszernym artykule:

Naród polski, w większości swej katolicki, jest poza tym w dużej części szczerze i głęboko wierzący.

Kościół — organizacja niezbędna do nauczania i kultywowania wiary — jest otaczany opieką i ochroną praw Polski Ludowej, a mimo zerwania przez Watykan (podobno nie bez udziału hierarchii kościelnej w Polsce) konkordatu, korzysta z praw i przywilejów, jakimi nie cieszy się kler w wielu krajach kapitalistycznych, z Francją, W. Brytanią, a szczególnie ze St. Zjednoczonymi A. P. na czele.

Te prawa i przywileje, które są wyrazem opieki i szacunku, jakimi Polska Ludowa otacza uczucia religijne swych obywateli, nie uzasadniają w żadnym wypadku zachowania się części hierarchii i kleru polskiego. Ta większa czy mniejsza część za podszeptem sprzymierzonych z Państwem Watykańskim politycznych kół Państwa Watykańskiego innych państw kapitalistycznych lub z własnego natchnienia łamie bezceremonialnie przy każdej okazji prawa Polski Ludowej, łamiąc przy tym niemniej bezceremonialnie szereg praw kanonicznych, zakazujących morderstw, spisków, skrytej działalności przeciw legalnym władzom państwowym.

Tak być nie może i tak nie będzie.

W ostatnim oświadczeniu Rząd przeciwstawił swój punkt widzenia na krecią, nic wspólnego z kultywowaniem wiary nie mającą działalność części hierarchii i kleru. Rząd stwierdził, iż dalszy bieg wypadków zależeć już będzie wyłącznie od postawy hierarchii kościelnej, która przecież nie musi słuchać szeptów i poduszczeń kapitalistów z Zachodu i kapitalistów Watykanu, gdyż zgodnie z nauką objawioną i fundamentalnymi prawami Kościoła Katolickiego rządzi na powierzonym jej obszarze „własną powagą, nie zaś jako delegaci Papieża i władza ich jest pasterska i prawidłowa''.

Niech hierarchia kościelna wypowie się, niech zajmie stanowisko, idąc nie za podszeptami ginącego kapitalistycznego świata, lecz za wskazaniami właściwej Kościołowi przezornej roztropności.

Każdy członek Związku Zawodowego w Łodzi członkiem Powszechnej Spółdzielni Spożywców!

501 nowych sklepów detalicznych — 10 tanich jadłodajni otwartych będzie w tym roku

I-szy w Polsce Kongres Związków Zawodowych w listopadzie 1945 r. określił wyraźnie swój stosunek do spółdzielczości, rzucając hasło — „Każdy członek Związku Zawodowego — członkiem Spółdzielni". Obecnie Komisja Centralna Związków Zawodowych w porozumieniu z Centralą Spółdzielni Spożywców „Społem" przeprowadza w całej Polsce akcję, mającą na celu ostateczną realizację tego hasła.

Jakkolwiek w Łodzi, w mieście robotniczym, liczba członków Powszechnej Spółdzielni Spożywców przekracza już 165.000, jednakże ta liczba nie obejmuje jeszcze wszystkich ludzi pracy.

Ponieważ Związki Zawodowe w Łodzi liczą 270.000 członków, należy spodziewać się, że akcja Związków Zawodowych przysporzy Powsz. Spółdzielni Spożywców w Łodzi wielu nowych członków. Liczba ich powinna przekroczyć — 200.000.

Z wzrostem członków wzrastają też i obowiązki PSS w kierunku należytego zaopatrzenia tej dużej armii świata pracy oraz takiego rozszerzenia sieci placówek handlu detalicznego, by mogły obsłużyć przede wszystkim robotnicze peryferie. W porównaniu do stanu placówek handlu detalicznego w dniu 1 stycznia 1949 r. — 441, PSS planuje do dnia 31.12. 49 r. doprowadzić liczbę tych placówek do 942, tj. uruchomić w roku bieżącym **501 nowych placówek handlu detalicznego.**

Placówki te otwarte będą przede wszystkim w odleglejszych dzielnicach miasta.

Aby ułatwić pracę kobietom, gospodyniom domu, i dać możność ludziom pracy otrzymania pełnowartościowych posiłków po cenie godziwej, PSS planuje otwarcie w roku bieżącym **10-ciu tanich jadłodajni,** rozrzuconych po całej Łodzi.

Chcąc umożliwić szerokim masom robotniczym zapisanie się na członków Spółdzielni, PSS postanowiła ze względu na możliwości finansowe robotnika przyjmować wpłaty na udział w kwocie od 100 — 250 zł. Wpisowe wynosi zł. 50.

PSS dąży do tego, by nad każdym sklepem sprawowali opiekę i kontrolę społeczną członkowie Spółdzielni za pośrednictwem swojego organu, którym jest Komitet Sklepowy.

W lutym zostały wybrane nowe Komitety Sklepowe w liczbie 448. Skład Komitetów, obejmujący przede wszystkim gospodynie domu, i przedstawicieli Ligi Kobiet i Związków Zawodowych, gwarantuje, że weszli do Komitetów ludzie, najsilniej powiązani z PSS, ludzie, którym dobro robotnika i dobro Spółdzielni leży na sercu. Przedstawiciele więc Związków Zawodowych, członkowie Komitetów Sklepowych, mają szerokie pole do działania przez uświadamianie członków PSS, oddziaływanie na sprawność i właściwe podejście do kupujących obsługi sklepowej, posiadanie przez sklep odpowiedniego asortymentu towarów i sprawowanie kontroli społecznej.

—o—

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Złe i dobre strony PZPB Nr 6

Mimo, że współpraca między dyrekcją, Radą Zakładową i aktywem partyjnym na naszych zakładach układa się dobrze, jednakże mamy jeszcze bardzo wiele do naprawy tak po linii wychowania społecznego, jak i po linii zawodowej. Największym bodaj złem na naszych zakładach jest niewłaściwy stosunek niektórych majstrów do swych obowiązków. Biernością swoją przyczyniają się oni do długich postoi, które w tym miesiącu przekraczają 12 proc. wrzeciono godzin, co powoduje zmniejszenie się zarobków robotników i ma ogromny wpływ na podrożenie wyprodukowanych towarów. Bierność ta przyczynia się również do marnotrawienia czasu, surowca i narzędzi produkcji, wywołując rozgoryczenie wśród robotników.

Poza tym ponosimy straty w zużyciu węgla spowodowane niedostateczną ilością dokładnych zaworów parowych. Brak mosiądzu na grzybki i gniazdka oraz brak pakunków, szczególnie zaś gumowych, naraża nas na straty pary i przerwy w produkcji.

Poza tymi ujemnymi mamy na naszych zakładach wiele dodatnich stron.

Od zmiany dyrekcji notujemy duże sukcesy w produkcji. Mianowicie: w III kwartale 1948 r. nie przekroczyliśmy 70 procent planu, a obecnie na przędzalni średnioprzędnej wykonywujemy już ponad 102 procent, w tym primy ponad 80 proc., braki zaś spadły do 1 proc. Nieobecność w pracy zmniejszyła się siedmiokrotnie, a spóźnienia i przedwczesne wychodzenia należą do rzadkości.

Mamy nadzieję, że zobowiązania podjęte na zebraniu załogi pobudzą biernych do intensywnej pracy i 6-ka bawełniana wysunie się na czoło w produkcji i oszczędności.

Korespondent fabryczny
PZPB Nr 6
F. Donder

Zakłady Mechaniczne im. Strzelczyka

Wśród zakładów mechanicznych istniejących na terenie Łodzi prym dzierży niewątpliwie fabryka im. J. Strzelczyka. Jest to zakład mogący poszczycić się wysoką jakością produkcji i dobrym tempem pracy.

Najdobitniejszym tego dowodem jest miesiąc styczeń. W ciągu tego właśnie miesiąca odlewnia nasza osiągnęła rekord w dziedzinie odlewów, przekraczając poziom przedwojenny produkcji. W ciągu lutego wykonaliśmy szereg nowych odlewów.

Jest to ogromny sukces naszej załogi, wśród której pracują starzy, wytrawni robotnicy, zatrudnieni u nas od kilkunastu a nawet kilkudziesięciu lat. Niedawno uczciliśmy naszych weteranów pracy, tow. tow. Rychlickiego Franciszka z montażu, Andrzejaka Henryka, Kocika Jana i Rozporę Jana z odlewni. Do jubilatów serdecznie przemówił wówczas dyrektor techniczny, tow. Jung, wręczając im dobrze zasłużone premie pieniężne.

Korespondent „Głosu"
S. K.

Jakie są cele akcji łączności ze wsią

„Życie Partii" Nr 2, kwiecień 1949 r.

Aktyw partyjny w Komitetach Dzielnicowych i Powiatowych jak również aktywiści z fabryk, gmin i gromad otrzymali przed kilku dniami drugi numer organu KC PZPR, „Życie Partii", które mimo krótkiego czasu swojego istnienia stało się już nieodzownym przewodnikiem w pracy organizacyjnej aktywistów partyjnych, działających bądź to w środowisku robotniczym, bądź też wiejskim.

Nowy numer „Życia Partii" zawiera szereg artykułów i materiałów, poświęconych zagadnieniu **realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego i nowych form tego sojuszu.** Na czoło wysuwają się tu zamieszczone w numerze obszerne wyjątki z referatu tow. **Zambrowskiego,** poświęconego zagadnieniu łączności załóg fabrycznych ze wsią. Tow. Zambrowski zwraca uwagę na szczególną cechę charakterystyczną łączności ze wsią: na bezpośredniość kontaktu fabryk ze wsią. **„Forma ta oznacza... podniesienie na wyższy poziom metod, stosowanych w okresie reformy rolnej, kiedy kontakt klasy robotniczej ze wsią — przy całej swej głębokiej rewolucyjności — był raczej doraźny. Nasza nowa forma sojuszu nie tylko opiera się na bezpośredniej łączności fabryk ze wsią, lecz zakłada, że łączność ta będzie stała i systematyczna".**

Analizując na konkretnych przykładach dotychczasowe doświadczenie akcji łączności ze wsią, tow. Zambrowski zwraca uwagę, że „na skutek braku **właściwego nastawienia ekip i dostatecznego powiązania z miejscową (wiejską) organizacją partyjną, nie rozumiejąc, że politycznym celem akcji łączności jest przede wszystkim rozbudzenie aktywności samych chłopów, niektóre fabryki prześcigają się w jednostronnej materialnej pomocy dla wsi, nie myśląc o tym, jak wprząc samą wieś do współpracy".**

W dalszym ciągu referatu tow. Zambrowski oświadcza:

„Nie wolno w akcji łączności tracić z oczu jej celów politycznych: 1) zdobycie dla klasy robotniczej zaufania i autorytetu politycznego zarówno w sprawach politycznych, gospodarczych, jak we wszystkich innych, 2) organizowanie i podnoszenie świadomości mas chłopskich, izolacja polityczna kapitalistów wiejskich i innych sił reakcyjnych. Dlatego też co by ekipa robotnicza nie robiła, czy remont ośrodka maszynowego, czy lutowanie garnków, czy też występ artystyczny, musi to być połączone z pewną pracą polityczną i organizacyjną, związaną z zagadnieniami wiejskimi i wzmacniającą nasze siły na wsi.

Nie jest rzeczą przypadku, że ruch zaczyna się od ośrodków maszynowych. Ośrodek maszynowy to ognisko postępu na wsi i słusznie klasa robotnicza, zaczynając żywiołowo swój ruch łączności ze wsią, właśnie to ognisko postanowiła uregulować i rozwinąć. Ale trzeba sobie zdać sprawę, że to jest tylko jedna forma, o która trzeba się zahaczać, lecz nie wolno się w niej zasklepiać.

Mamy w fabrykach orkiestrry i setki zespołów amatorskich. Taki zespół amatorski lub orkiestra mają nieraz szersze możliwości zainteresowania większej grupy ludności wiejskiej, niż remont w ośrodku maszynowym.

Pomoc w zaopatrywaniu świetlicy, pomoc w działalności spółdzielni gminnej, filli gromadzkiej, pomoc polityczna i organizacyjna. Podkreślamy: **pomoc — nie robienie za wieś,** odpowiednie rozpoznanie terenu, stwierdzenie co tam można zrobić siłami wsi i jaka jest potrzebna pomoc dla powodzenia podjętej inicjatywy i uaktywnienia chłopa" — oto właściwe zadanie akcji łączności.

Fabryka, która ma łączność ze wsią może w ciągu roku 20 razy wysłać tam swoją ekipę. W ramach tych wyjazdów można sobie opracować cały plan działania i w tym planie może się znaleźć raz referat np. o przyjaźni polsko-radzieckiej, raz można sprowadzić jakiegoś prawnika, który udzieli chłopom porad (a wiadomo, że chłopi zawsze się interesują poradami prawnymi) itp.

Ważne jest organizowanie wzajemnych odwiedzin. Trzeba pokazać chłopom fabrykę; unaoczni to im siłę klasy robotniczej, nauczy ocenić tę siłę i ufać jej.

Trzeba wreszcie planować w całej tej akcji współpracę i pomoc dla partyjnej organizacji wiejskiej ze strony fabrycznej organizacji partyjnej".

Jak gdyby ilustrację stosowania w praktyce tych wskazań stanowi zamieszczony w numerze list towarzyszy z Huty Bankowej (woj. śląsko-dąbrowskie), którzy nawiązali łączność z dwoma osiedlami wiejskimi:

„...po przyjeździe do gminy przekonaliśmy się, że to nie będzie tylko „opieka" z naszej strony, ale raczej współpraca, w której **pomoc ze strony huty będzie stanowiła bodziec do pchnięcia naprzód pracy na terenie Wołoczyna i okolic wiejskich i to nie tylko w ośrodku maszynowym, ale również w dziedzinie zagadnień społecznych, politycznych i kulturalnych".**

„Występ zorganizowany przez nasz zespół w Wołoczynie pobudził tamtejszych towarzyszy do organizowania własnego teatru. Pomogliśmy im urządzić scenę i obecnie przy pomocy organizacji partyjnej i rady gminnej, formują w Wołoczynie własny zespół artystyczny".

„...Towarzysze z Wierzbic zaproponowali, że wieś się „zrewanżuje" i przyśle swój zespół amatorski do naszej Huty. Przyjechało 28 chłopów-amatorów a z nimi delegaci ZMP i SL. Przedstawienie, jakie urządzili dla naszej załogi, przemówienia towarzyszy z Huty i przedstawicieli delegacji chłopskiej oraz dwudniowy jej pobyt w naszym zakładzie — były doskonałym środkiem spopularyzowania wśród naszych hutników tej akcji.

Przekonaliśmy się, że będzie można w Wołoczynie znaleźć towarzyszy, którzy dalej będą czuwali nad stanem maszyn. Jeszcze przez pewien czas nasza grupa pomoże w pracach remontowych, ale robotę tę przejmą następnie miejscowi ludzie, którzy pozostaną z nami w stałej łączności. Ta perspektywa pozwala nam już teraz nastawić się w dużym stopniu na okazanie towarzyszom pomocy w ich pracy politycznej".

Szereg dalszych materiałów w numerze poświęconych jest pracy naszych organizacji partyjnych na wsi. Są to artykuły tow. Banasia z Tczewa. („Jak wyobrażam sobie pracę z Komitetami Gminnymi"), tow. tow. Lewi i Barczyka z Wrocławia i Jeleniej Góry, tow. Kraszewskiego o „Ludziach naszej partii w majątku PGR", tow. Giełło (Wrocław) „Chłopi Mieroszowa dla górników Wałbrzycha", zaś podsumowaniem I turnusu sekretarzy Komitetów Gminnych w szkołach wojewódzkich zajmuje się tow. Druker.

W numerze znajdujemy również artykuł tow. Blinowskiego o zadaniach fabrycznych organizacji partyjnych w walce o przedterminowe wykonanie planu i w akcji oszczędnościowej i dalszy ciąg artykułu tow. Granasa o uprawnieniach podstawowej organizacji partyjnej.

Poza innymi jeszcze materiałami czytelnik znajdzie w numerze uchwałę KC naszej partii w sprawie **Komitetów Rodzicielskich.**

—o—

Głos Kobiet

Kobiety polskie, kobiety kraju, który pierwszy padł ofiarą hitlerowskiej napaści, mają najgłębsze prawo moralne protestować przeciw zakusom anglo – amerykańskich podżegaczy oraz obowiązek stanąć w pierwszym szeregu walczących o utrwalenie pokoju

WALCZYMY O POKÓJ

Deklaracja Zarządu Gł. Ligi Kobiet piętnuje zakusy imperializmu

Dążenia imperialistów anglo - amerykańskich do wywołania zawieruchy wojennej spotkały się z należytym odporem ze strony ludów całego świata. Manifestują swą wolę utrzymania pokoju masy pracujące wszystkich narodów. Obok nich w walce o pokój biorą udział uczeni, artyści, przodownicy ideowi ludów. Poważną rolę w ruchu światowym na rzecz utrzymania pokoju odgrywają kobiety.

W Paryżu ma być zwołany Światowy Kongres Zwolenników Pokoju. Jednym z jego inicjatorów jest Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet. Kobiety polskie, dla których sprawa pokojowego rozwoju stosunków międzynarodowych jest jednym z najważniejszych problemów dnia dzisiejszego, przyłączają się do akcji Komitetu Inicjatywy Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Zarząd Główny Ligi Kobiet skierował pismo do organizatorów kongresu, w którym stwierdza, że w imieniu miliona kobiet polskich zrzeszonych w organizacji przyłącza się z całego serca do tej akcji. Dalej czytamy: „My, kobiety polskie, kobiety kraju, który pierwszy stał się ofiarą hitlerowskiej napaści, mamy najgłębsze prawo moralne protestować przeciw zbrodniczym, agresywnym planom amerykańskich miliarderów i ich agentów oraz obowiązek stanąć w pierwszym szeregu walczących o utrwalenie pokoju.

Nasze doświadczenia wojenne — to 6 milionów obywateli polskich, pomordowanych w obozach, zasypanych gruzami, spalonych w piecach krematoriów, rozstrzeliwanych pod murami wszystkich naszych miast i wsi. Nasze doświadczenie — to trawą zarosłe rumowiska na miejscu domów rodzinnych, szkół, uniwersytetów, szpitali, fabryk. W imię tych doświadczeń opowiadamy się nieugięcie za pokojem.

Wśród wyrzeczeń i ofiar niezmiernych, nadludzkim zdawałoby się wysiłkiem na nowo wznieśliśmy nasze domy, dźwignęliśmy z dna rzek zatopione mosty, uruchomiliśmy wypalone ogniem hale fabryczne, zalane wodą kopalnie i zniszczone gmachy uczelni. Nowe zakwitło u nas życie.

W imię tego odrodzonego życia opowiadamy się nieugięcie za pokojem. Nie dopuścimy, by jeszcze raz obrócić w pogorzeliska rozkwitające wsie i miasta przy pomocy jeszcze bardziej „udoskonalonych" narzędzi masowej zagłady.

Wiemy, że nasz głos oburzenia, protestu i gniewu odpowiada głosom setek i milionów ludzi na całym świecie. We wszystkich krajach świata jednoczą się potężne siły ludowe, gotowe do walki w obronie pokoju. Wiemy, że siły te są dziś już mocniejsze od sił wrogów ludzkości. Przewodzi im potężny Związek Radziecki, którego armia przyniosła narodom ujarzmionym przez faszyzm wolność i niepodległość.

Deklarację Zarządu Głównego Ligi Kobiet kończą następujące słowa: „Nie wątpimy, że paryski Światowy Kongres Pokoju bardziej jeszcze spotęguje wolę ludu do obrony pokoju, że mobilizując setki milionów bojowników pokoju we Francji, Włoszech, Chinach, Indiach, Ameryce i Anglii, we wszystkich krajach świata, stworzy niezłomną opokę, o którą raz na zawsze rozbiją się złowieszcze zakusy imperialistów. Pokój zwycięży."

Fakty mówią

Fragment pamiętników Anabelli Bucar

Ostatnio ukazały się w druku **pamiętniki Annabelli Bucar,** pracownicy ambasady amerykańskiej w Moskwie, w których rozprawiając się z imperialistycznymi kierownikami polityki amerykańskiej autorka zapoznaje równocześnie czytelnika europejskiego z obiektywną prawdą o ZSRR. Podajemy poniżej fragment tego pamiętnika, omawiający **rolę i stanowisko kobiety radzieckiej.**

„Informowano mnie stale na specjalnych kursach, prowadzonych dla pracowników placówek zagranicznych w Departamencie Stanu i później w ambasadzie, że kobiety radzieckie są eksploatowane, że zmusza się je siłą do pracy w fabrykach i przemyśle. A jednak przekonałam się o tym że jedynie w Związku Radzieckim kobiety korzystają z tych praw co i mężczyźni nie tylko na papierze, ale i w praktyce. Jedynie w tym kraju kobiety otrzymują równą płacę za równą pracę i posiadają faktyczną możliwość piastowania najwyższych godności. Nigdzie na świecie nie istnieje tak jak w ZSRR otwarta droga dla kobiet do wykonywania wszelkich zawodów, nigdzie też nie ma tylu kobiet lekarzy, uczonych, artystów, pisarzy i kobiet, które poświęciły się zawodom technicznym.

Zobaczyłam też, że Rząd Radziecki stworzył cały system opieki nad kobietą matką i jej dzieckiem. Pozwala to kobiecie na założenie rodziny i na pracę zawodową nawet wtedy, gdy jest matką drobnych dzieci. Gdy miałam wydać na świat dziecko sama przekonałam się jak wszechstronna i staranna jest ta opieka. W czasie ciąży korzystałam z bezpłatnych stałych badań lekarskich i równie bezpłatnie udzielanych mi leków. Ponieważ w końcowym okresie ciąży chorowałam i nie mogłam wychodzić z domu, by udać się do kliniki, pielęgniarka kliniki systematycznie odwiedzała mnie w domu. Nie tylko ja byłam przedmiotem tej specjalnej zdawało by się troski. Korzystało z niej szereg innych matek, z którymi w tym czasie zawarłam bliską znajomość. W klinice położniczej korzystałam z pomocy lekarskiej, wszelkich leków, pożywienia itp. bezpłatnie. Nie był to przywilej stworzony dla mnie, jest to prawo, z którego korzystają wszystkie matki w Związku Radzieckim.

Czyż w obliczu tych faktów istnieje drugi kraj na świecie, w którym by znaleźć można takie warunki?

Kobiety w Stanach Zjednoczonych w okresie ciąży, muszą opłacać zarówno pomoc lekarską jak leki oraz przewóz do kliniki położniczej. W szpitalu ponoszą koszty związane z porodem, opłacaniem pożywienia i swego pobytu w klinice położniczej. Nie są to drobne sumy, biorąc przeciętnie, pobyt w klinice położniczej kosztował już około 500 dolarów.

Setki rozmów, które przeprowadziłam z kobietami radzieckimi nauczyły mnie, że życie ich nie jest tak puste i bezmyślne, jak życie zamożnych kobiet Ameryki, ani tak ciężkie i twarde, jak żon robotników i farmerów amerykańskich. Kobiety radzieckie wiedzą, że gdziekolwiek pracowałyby, w fabryce lub na roli, w biurze lub na wyższej uczelni, nigdy praca ich nie jest obiektem wyzysku. Same korzystają z owoców swej pracy, wnosząc równocześnie swój trud w budowę potężnego państwa społeczności socjalistycznej".

Wzór matki i towarzyszki

45 lat niestrudzonej walki i pracy

Jest mała, drobna, Jej pomarszczona twarz nosi piętno lat, lat ciężkiej pracy — a może i nędzy. Nie różni się zewnętrznie niczym od tych staruszek, które spotykamy codziennie w dużych lub małych miastach i wsiach. Ale chyba musi być inna. Dlaczego wszyscy witają ją z takim szacunkiem, dlaczego ten czy ów z towarzyszy zatrzymuje się, pyta, radzi?

Kim więc jest owa niepozorna staruszka, która na Konferencji Powiatowej w Zduńskiej Woli zasiadła w prezydium?

To najstarsza towarzyszka w naszym mieście, najstarsza wiekiem i stażem partyjnym. Nie opuszcza żadnego zebrania, przychodzi zawsze punktualnie, zabiera głos w dyskusji i mało kto tak zna prasę partyjną, jak ona. To wzorowa towarzyszka — wyjaśnia mi jeden z delegatów.

I rzeczywiście, tow. Elżbieta Adamska winna być przykładem dla innych. Ma lat 78, lecz to, jej zdaniem nie zwalnia jej od żadnych obowiązków.

— 45 lat w Partii, droga z SDKP i L do PZPR, więzienia i strajki nauczyły mnie wiele. Dla tego swymi doświadczeniami muszę się dzielić z młodszymi towarzyszami. To mój obowiązek!

A jest czym się dzielić z młodszymi towarzyszami, jest czego się uczyć. Tow. Adamska — to nie tylko dzielna towarzyszka, to matka — bohaterka, która wychowała ośmiu synów i jedną córkę, która wychowała 9-ciu towarzyszy.

— Żadnego nie dałam Niemcom do pracy. Już w 1939 r. przeszli przez Bug, wojnę przebywali w ZSRR i wraz z Armią Czerwoną wrócili do mnie jako żołnierze.

Srebrny krzyż zasługi zdobi stary, zniszczony płaszcz tow. Adamskiej.

— To za moje dzieci — odpowiada skromnie, otrzymałam go w 1948 r. Jestem już stara, dzieci wychowane, a sama nie mogę pracować przy warsztacie, ale myślę, że jestem jeszcze potrzebna.

Tak, tow. Adamska — takich, jak Wy, będzie nam zawsze potrzeba, dzielnych matek — bojowniczek — budujących socjalizm w Polsce.

Chlubna rywalizacja między Łodzią a Warszawą

Współzawodnictwo 1-Majowe Ligi Kobiet

W ubiegłym tygodniu Zarząd Grodzki Ligi Kobiet w Łodzi podpisał z Zarządem Ligi Kobiet w Warszawie UMOWĘ O WSPÓŁZAWODNICTWIE 1-MAJOWYM. Umowa ta stawia przed pracownicami społecznymi Ligi Kobiet i całym aktywem ligowym poważne zadania do zrealizowania.

W dziedzinie pracy organizacyjnej Łódź zobowiązała się stworzyć na dzień Święta 1-Majowego 12 nowych kół, oraz powiększyć liczbę członkiń Ligi Kobiet o dalsze 20 tysięcy. Ma zostać wydatnie wzmożona praca oświatowa. Będzie zorganizowanych 10 zespołów czytelniczych w kołach ligowych i 3 zespoły czytelnicze w świetlicach Ligi Kobiet. Powstanie jeden zespół dramatyczny oraz w każdej świetlicy ligowej utworzony ma być zespół redakcyjny gazetki ściennej. Poza tym na specjalnym kursie dla prelegentek zostanie przeszkolonych 35 kobiet, dodatkowemu szkoleniu będzie poddanych 40 aktywistek kobiecych.

Celem *podniesienia akcji czytelnictwa* wśród swych członkiń w ramach podpisanego współzawodnictwa, Zarządy Dzielnicowe Ligi Kobiet w Łodzi zobowiązały się do wyposażenia bibliotek w pełne komplety wydawnictw KUK. Poza tym książki z tego wydawnictwa będą rozprowadzane wśród członkiń Ligi. W dziedzinie *prac opiekuńczych*, prowadzonych przez Zarząd Łódzki Ligi Kobiet, postanowiono zorganizować do dnia 1 maja rady opiekuńcze w połowie istniejących na terenie Łodzi zakładów opieki zamkniętej

W mieście, w którym kobiety stanowią w przemyśle 60 procent zatrudnionych, sprawa ich udziału we współzawodnictwie pracy wysunęła się na czoło umowy podpisanej między organizacjami kobiecymi Warszawy i Łodzi. Postanowiono dołożyć wszelkich starań, ażeby jak największa liczba kobiet wzięła udział we współzawodnictwie 1-majowym o przedterminowe wykonanie planu trzyletniego, uwzględniając specjalnie sprawę walki o jakość i oszczędność w produkcji. Ponadto zobowiązano się do objęcia specjalną opieką powstałych na dzień 8.III. w fabrykach Łodzi zespołów współzawodnictwa pracy.

Poza tym Zarząd Łódzki Ligi Kobiet zobowiązał się zmobilizować do szeregów spółdzielczości do dnia 1 maja 25 procent swych członkiń.

W podpisanej między Łodzią i Warszawą umowie o współzawodnictwie pierwszomajowym uwzględniono również sprawę należytego uczczenia Święta Pracy. Na wszystkich kołach ligowych zostaną przeprowadzone pogadanki, w świetlicach i na dzielnicach zorganizowanych zostanie 15 uroczystych akademii 1-majowych. Powstaną 33 zespoły robotnicze, w skład których wejdą kobiety. Zespoły te prowadzić będą akcję propagandową na wsi.

Jak widzimy, Liga Kobiet w Łodzi zobowiązała się do wytężonej pracy na wszystkich odcinkach swej działalności. Czasu do zrealizowania tych zadań mamy przed sobą niewiele, uda nam się je wykonać, gdy Zarządowi pomogą w tych pracach nie tylko wypróbowane aktywistki, ale i wszystkie szeregowe członkinie organizacji. Wyścig, którego celem jest podniesienie siły łódzkiej organizacji kobiecej, nie może być zrealizowany tylko wysiłkiem jednostek. Musi wziąć w nim udział ogół członkiń Ligi Kobiet.

K.

Jak się UBRAĆ



Dzisiaj przedstawiamy naszym Czytelniczkom **wzory letnich sukienek, kostiumów i sweterka.**

Kostium zademonstrowany na pierwszym rysunku uszyty jest z cienkiej jasno szarej wełenki. Składa się z dwuszwowej sukni i żakieciku. Wszystko uszyte **z tegoż samego materiału.** Sukienka jest gładka zapinana z przodu na 3 guziki wykończona kontrafałdą. Żakiet dopasowany zapinany na jeden guzik, kołnierz fantazyjny. Jak widzimy przesadnie wcięte żakiety należą już do przeszłości Linię w tym roku obowiązującą cechuje prostota.



Na następnym rysunku znadujemy sportowy kostium, sporządzony z tkaniny kraciastej, odznacza się on daleko posuniętą prostotą kroju.

Pierwsza z sukienek to garsonka uszyta z tkaniny groszkowanej. Przybraniem jej jest ciemny kołnierzyk; z tegoż materiału sporządzone klapy, kieszenie i guziki. Nasze zeszłoroczne suknie letnie są w bieżącym roku przykrótkie. Łatwo je przydłużymy rozszywając spódnicę plisami z odmiennego materiału. Jak to będzie wyglądało widzimy na modelu. Trzecią sukienkę uszyjemy z jedwabiu kwiecistego. Ostatni rysunek **przedstawia nam wzór** praktycznego letniego żakieciku-swetra. Taka część odzieży odda nam niewątpliwie usługi w czasie wiosennego urlopu. Żakiecik



ten powinien zostać wykonany z jaskrawej włóczki i wtedy stanowić będzie idealne uzupełnienie **wszystkich letnich sukien.**

Kronika Piotrkowa



KOMU WINSZUJEMY
Sobota, dnia 2 kwietnia 1949 r.
Dziś: Franciszka

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Urząd Bezpieczeństwa Publicznego 10-49
Miejski Komisariat M. O. 10-4
Straż P...arna 10-72
Szpital św. Trójcy 10-70
Pogotowie lekarskie nocne ul Stalina 45, tel 10-04

—o—

Redakcja i administracja „Głosu Piotrkowskiego" Piotrków, Al. 3 Maja 4. Interesantów przyjmuje się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do 18.

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego" ul. Słowackiego Nr 26, Tel. 15-40.

21 milionów 820 tysięcy zaoszczędzą Zakłady Drzewne na Bugaju

a do dnia 1 grudnia wykonają plan produkcyjny

W świetlicy Państwowych Zakładów Drzewnych Nr 6 na Bugaju odbyło się zebranie załogi, na którym robotnicy po zapoznaniu się z uchwałami Krajowej Narady Oszczędnościowej omówili możliwości swojego wkładu do ogólnokrajowego planu oszczędnościowego.

Zebranie zagaił tow. Weso łowski Jerzy i powołał do prezydium przodowników pracy: Cichonia, Westrycha Antoniego, Szymczyka Wacława, Zajączkowską, I-go sekretarza koła PZPR tow. Przybyłowicza. Z ramienia dyrekcji w prezydium zasiedli: dyr. naczelny Poincelot oraz tow. Grzesik Marian.

Referat okolicznościowy o współzawodnictwie pracy i oszczędzaniu wygłosił dyrektor Poincelot. Następnie zabrali głos pracownicy zakładów.

Tow. Adamczyk Marian za bierając głos podkreślił: kiedy kapitaliści pracują dla wojny i zniszczenia, my pracujemy dla pokoju, przeto winniśmy wytężyć wszystkie nasze siły, aby cel nasz osiągnąć.

Tow. Grzybowski Józef na wiązując do uchwał kongresu, mówił o budowie lepszej przyszłości dla klasy robotniczej i apelował do ogółu załogi o przekroczenie nakreślonego planu oszczędnościowego.

W toku dalszej dyskusji zabrał głos tow. Konieczny, proponując, ażeby remont maszyn wykonywać na miejscu a nie wysyłać do Sopotu, jak dotychczas. Zaoszczędzi to jego zdaniem znaczne sumy. Jeszcze wielu robotników brało udział w dyskusji na temat, gdzie i jak należy oszczędzać. Wszyscy oni wysunęli drobne projekty, które w sumie jednak w znacznym stopniu przyczynią się do przekroczenia planu oszczędnościowego. Rezultatem obrad i dyskusji było uchwalenie rezolucji, w której pracownicy zobowiązali się:

Plan produkcyjny na rok 1949 wykonać na dzień 1 grudnia 1949 r. Jakość produkcji pierwszego gatunku podnieść o 2 procent, co da około 2 miliony 800 tysięcy złotych oszczędności.

Obniżyć ilość braków o półtora procent, oraz sumę planu oszczędnościowego podnieść z 2.934.300 zł. do 3.520.000 zł.

Plan produkcyjny przekroczyć o zł. 12.089 tysięcy. Wszystkie powyższe zobowiązania pozwolą na zaoszczędzenie 21.820 tysięcy zł.

Zgodnie z uchwałami Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zebrani postanowili:

Wzmóc współzawodnictwo pracy.

Podnieść dyscyplinę pracy przez punktualność, więk sze niż dotychczas wykorzystanie maszyn przez racjonalne wykorzystanie całodziennego dnia pracy.

Prowadzić oszczędną gospodarkę materiałami pomocniczymi jak klejem, politurą, gwoździami, papierem.

Powyższą rezolucję zgromadzeni przyjęli jednogłośnie. **K. M.**

Wędrówka po województwie

ŁĘCZYCA

Popieranie rolnictwa przez Wydział Powiatowy w Łęczycy idzie w roku bieżącym po linii trzech akcji: oświaty rolniczej — Wydział Powiatowy dla dwóch szkół rolniczych w Siedlcu i Gostkowie przeznaczył sumę 100.000 złotych, popierania wytwórczości zwierzęcej w ramach, której została przeznaczona suma 1.100.000 złotych na zakup rozpłodników bydła i nierogacizny, oraz robót wodno-melioracyjnych w powiecie, które zostaną wykonane za sumę 2 milionów złotych.

Jednocześnie Wydział Powiatowy ufundował 15 stypendiów dla uczniów liceów rolniczych z terenu powiatu łęczyckiego. (w)

PCH w okresie przedświątecznym

W związku z okresem przedświątecznym, placówki PCH przygotowują się do zaspokojenia potrzeb gospodyń domowych.

Tak w hurtowni jak i w poszczególnych placówkach detalicznych przygotowano liczne asortymenty artykułów spożywczych i kolonialnych — herbata, wanilia, mąka, przyprawy do ciast, rodzynki, oto tylko niektóre z licznych artykułów, pię trzących się na półkach PCH.

Powodzeniem cieszą się śledzie, których w ostatnim czasie sprowadzono większą ilość.

Najbardziej różnorodne wyroby cukiernicze, począwszy od zwykłych cukierków i czekolad, a skończywszy na najbardziej wyszukanych bombonierkach i barankach wielkanocnych zapełnią skla dy i sklepy detaliczne PCH. Potrzebna do wypieku ciasta margaryna również znajdować się będzie w dostatecznej ilości.

Jak wynika z powyższego zbliżające się święta zapowiadają się suto. **K. M.**

Roboty w Parku Miejskim rozpoczęte

Rozpoczęto już prace wiosenne w parku miejskim w Piotrkowie.

W bieżącym sezonie posta nowiono przeprowadzić następujące prace: zasiać trawę na obszarze środkowej części parku, uporządkować klomby oraz przystąpić do zniwelowania terenu po dawnym schronie przeciwlotniczym.

Miejsce to jak również pu sty plac po rozebranym pawilonie, zasadzony będzie nowymi drzewkami. Uliczki, na których po deszczu tworzyły się bajora, zostaną za sypane żwirem.

Między innymi przystąpi się również do wyremontowania odrapanych i zniszczonych ławek.

Wodotrysk na stawie, któ ry w porze zimowej był nieczynny, w najbliższych dniach zostanie uruchomiony. Jedyną bolączką jest brak ogrodzenia od zachodniej strony parku. Spodziewać się jednak należy, że i ten brak w najbliższym czasie zostanie usunięty. **K.M.**

Usprawnić organizację w terenie

postanowili ZMP-owcy pow. piotrkowskiego

W ostatnich dniach odbyło się w Piotrkowie plenarne posiedzenie ZMP-owców na szczeg powiatu. Referat okolicznościowy wygłosił prze wodniczący Zarządu Powiatowego kol. Magacz omawiając na jważniejsze zagadnienia gospodarcze i organizacyjne. W toku dalszych obrad opracowano wytyczne na okres najbliższych trzech miesięcy.

Jako pierwsze zadanie postawili sobie ZMP-owcy zainteresować się gospodarką wsi i podjąć szerszą akcję współzawodnictwa w mieszczących się na terenie powiatu zakładach pracy. Aby należycie wypełnić to zadanie — zaznaczyli w toku dyskusji poszczególni mówcy — należy, aby przy każdym Zarządzie Gminnym zorganizowany był Gminny Zarząd ZMP.

Kolega Grzesik z gminy Szydlów oznajmił w imieniu swego koła, że zajmą się oni uporządkowaniem swego terenu i wypielią wszystkie pokrzywy i osty, którym pozarastane są ogródki wiejskie a na ich miejsce zasadzą warzywa.

Mówiąc o potrzebie rozrostu organizacji kolega Zawadzki w imieniu ZMP-owców gminy Ręczno oznajmił, że dołożą oni wszelkich sił, aby w swej gminie zwiększyć liczbę kół ZMP.

Między innymi młodzież omówiła stanowisko naszego Rządu w stosunku do Kościoła. Młodzi ZMP-owcy manifestacyjnie podkreślili swoją solidarność ze stanowiskiem naszego Rządu, aby rozdzielić sprawy kościelne od spraw państwowych.

W wolnych wnioskach młodzież ZMP-owska postanowiła większą niż dotychczas zwrócić uwagę na akcję szkoleniową. **B. p.**

Skazanie Hellmutha Hollanda

W dniu 30 marca 1949 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie z udziałem ławników wznowił rozprawę przerwaną w dniu 16 marca r. b. w sprawie Hellmuta Hollanda, byłego prokuratora niemieckiego Sądu Specjalnego w Piotrkowie w czasie okupacji niemieckiej, oskarżonego o działalność na szkodę Narodu Polskiego w związku z swoim urzędowaniem.

W wyniku dwudniowych rozpraw Sąd uznał Hollanda winnym: wydawania organom administracji wię zionej poleceń stosowania represji względem osób, które zamierzały wnieść sprzeciw od nakazów karnych, wydawania poleceń wymuszania zeznań zapomocą bicia, wywierania presji na sędziów niemieckich w kierunku najsurowszego wymiaru kary dla Polaków i kwalifikowanie przestępstw popełnianych przez Polaków pod surowsze przepisy ustaw karnych i skazał go na sześć lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat trzy, oraz orzekł przepadek całego jego mienia.

Holland, nieznający języka polskiego, komunikował się z Sądem za pośrednictwem powołanego przez Sąd tłumacza — profesora Kędzierskiego.

Przewodniczył rozprawie Wiceprezes Sądu Okręgowego T. Wróblewski, obronę wnosił wyznaczony z urzędu adwokat S. Żarski. (sc)

Piotrkowianie wypijają dziennie

3.500 litrów mleka

Spółdzielnia Jajczarsko Mleczarska „Wieś" posiada na terenie Piotrkowa 5 sklepów. W najbliższym jednak czasie, jak podaje zarząd, otwarte zostaną nowe placówki. Między innymi w bieżącym sezonie letnim urucho miona zostanie, przy ul. Słowackiego 4, pijalnia mleka.

Dostawcami spółdzielni są gospodarze wiejscy. Spółdzielnia produkuje około 200 kg. masła dziennie, które dostarczane jest przede wszystkim szpitalom, przedszkolom i dzieciniecom.

Jak podaje nam kierownictwo piotrkowskie wypijają dziennie około 3500 litrów mleka oraz 600 litrów maślanki. Mleko dla dzieci wy daje się także na bony Ubezpieczalni Społecznej.

Celem usprawnienia dostawy mleka dla naszego miasta na terenie spółdzielni wprowadzono współzawodnictwo między poszczególnymi dostawcami. Dla przodowników przeznaczane są nagrody, które wypłacane są co miesiąc w następujący sposób: pierwszy przodownik otrzymuje nagrodę w sumie 3.000 zł., drugi — 2.000, trzeci — 1.000 zł.

Niezależnie od nagród pieniężnych lista 10-ciu najbardziej wyróżniających się dostawców wywieszona jest w mleczarni.

Przyznać trzeba, że ambicją dostawców jest figurować na tej liście. **K. M.**

Interpelacje naszych Czytelników

Mieszkańcy Niecałej domagają się wybrukowania ulicy

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

Odcinek ulicy Niecałej (przedłużenie do ul. Słowackiego) a który jest bardzo ważnym odcinkiem arterii śródmiejskiej, domaga się wybrukowania jezdni i założenia chodników.

Brak oświetlenia daje się mocno we znaki tejże ulicy jak również śpieszącym tędy robotnikom do pracy.

W. H.
mieszkaniec ul. Niecałej

Uprzątnąć śmietnik!

W posesji narożej przy ul. 3 Maja 23 znajduje się zawalony i przepełniony śmietnik. Z powodu braku w tym miejscu płotu wiatr przerzuca śmiecie na ulicę Piasową zanieczyszczając chodnik i jezdnię.

Należałoby, aby Wydział Sanitarny Zarządu Miejskiego zwrócił na ten fakt uwagę i wydał odpowiednie polecenie administratorowi domu. **K. M.**

Adres i nazwisko znane Redakcji

Z Sądu Starościńskiego

Za pijaństwo i zakłócenie spokoju publicznego

Wyrokiem Sądu Starościńskiego w Piotrkowie ukarany został grzywną 2.500 zł. z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu ob. Stanowski Władysław ze wsi Włodzimierzów gm. Parzniewice, który będąc w Bełchatowie, upił się a następnie wywołał awanturę zakłócając spokój publiczny.

Za kradzież drzewa z lasu

Ob. Kędra Józef, zam. w Łazach Dużych gm. Łęczno, ukarany został grzywną 2.000 zł. z zamianą w razie nieściągalności na 8 dni aresztu za kradzież drzewa z lasu państwowego w Nadleśnictwie Lubień.

Niezależnie od tego Kędra Józef zapłacić musiał nadleśnictwu 1.784 zł. tytułem t. zw. nawiązki.

Ob. Skrobek Józef, mieszkaniec wsi Rajsko Małe gm. Rozprza ukarany został grzywną w wysokości 4 tysiące zł. z zamianą w razie nieściągalności na 16 dni aresztu za kradzież 3 sosen z lasu państwowego Nadleśnictwa Lubień, niezależnie od tego będzie musiał zapłacić na rzecz Nadleśnictwa sumę zł. 1759 tytułem t. zw. nawiązki.

Za niedozwolony handel

Wyrokiem Sądu Starościńskiego w Piotrkowie ukarany został grzywną w wysokości 5 tysięcy zł. z zamianą w razie nieściągalności na 20 dni aresztu ob. Laskowski Piotr, zamieszkały w Markach gm. Wadlew, który bez uprawnienia prowadził w Bełchatowie handel drobiem i masłem.

Kontraktacja trzody chlewnej

w woj. łódzkim

Kontraktacja trzody chlewnej przebiega w woj. łódzkim bardzo pomyślnie. Dotąd wykonano plan kontraktacji na rok bieżący w 85 proc.

Szereg powiatów przekroczyło już znacznie zakreślony plan, obecnie na czele przodujących powiatów uplasowały się pow. łódzki — 124 proc. planu oraz powiat łęczycki — 122 proc.

Odprawa instrukcyjna

zarządców i administratorów Państwowych Majątków Ziemskich

22 marca br. odbyła się w Zarządzie Okręgowym PNZ odprawa ziemniaczana o charakterze instrukcyjnym, w której brali udział wszyscy zarządzający oraz administratorzy majątków PNZ z woj. łódzkiego. Miała ona na celu omówienie spraw dotyczących przechowywania ziemniaków, ich uprawy i pielęgnacji a co za tym idzie podniesienie wydajności z 1 ha.

Na terenie Okręgu łódzkie go był w br. gospodarczym wielki nieurodzaj ziemniaków i dlatego też Okręg nie jest w stanie w br. dostarczyć innym Okręgom i drob nym rolnikom takiej ilości sadzeniaków jak przy normalnym urodzaju. Wiosną dostarczy im jedynie ca 16 tys. q sadzeniaków jednolitych odmianowo.

W dyskusji zwrócono uwagę na brak dostatecznej ilości nawozów organicznych a przede wszystkim obornika oraz niewystarczających ilości motylkowych jako poplonów na przyoranie. Stan ten tłumaczy się niedostateczną obsadą inwentarza żywego a przede wszystkim bydła.

Zwrócono również uwagę na zadania majątków państwowych jako ośrodków kultury rolnej, które jeśli chodzi o ziemniaki, mają produkować prawie wyłącznie materiał sadzeniakowy a nie konsumcyjny i przemysłowy. Ma to na celu za opatrzenie drobnych rolników w zdrowie i jednolite odmianowo ziemniaki co w przyszłości zezwoli na zaopatrzenie rynku krajowego i zagranicznego w dobry materiał konsumcyjny, przemysłowy i sadzeniakowy.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia najwybitniejszego dramatopisarza hiszpańskiego Lope de Vegi pt. „Pies ogrodnika".

TEATR „MELODRAM"
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 doskonała komedia francuska E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

Dziś o godz. 19.15 komedia J. Szaniawskiego „Dwa Teatry" z Karolem Adwentowiczem w roli głównej.

Reżyseria: Irena Grywińska. Scenografia i kostiumy: Z. Strzelecki.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie dni komedio-farsy E. Pietrowa „WYSPA POKOJU".

TEATR „OSA"
Traugutta 1 tel. 272-70

O godz. 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Wiehlera p. t. „Rycerz Szalony" z A. Dymszą.

TEATR „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI" operetka w 3-ch aktach (4 odsłonach).

POPULARNY PORANEK SYMFONICZNY

W niedzielę, 3 bm., godz. 12.15 (wg. nowego czasu) odbędzie się XXI Poranek Symfoniczny Filharmonii Miejskiej w Łodzi. Weźmie w nim udział jeden z najwybitniejszych flecistów polskich, J. Gawryluk, który wykona z tow. orkiestry 2-gi Koncert fletowy Mozarta. Poza tym w programie: Griega: 3 Tańce Symfoniczne, Mozarta: Divertimento i uwertura do op. Euryanta Webera. Orkiestrą dyryguje Bohdan Wodiczko, kapelmistrz Filharmonii Bałtyckiej. Bilety od zł. 33 — sprzedaje kasa Filharmonii (Narutowicza 20) w godz. 10 — 13, w czwartki i piątki ponadto od 16 do 19.

Kina

ADRIA — „Zagubione Dni"
BAŁTYK — „Dżulbars" i „Puchar Tatr".
BAJKA — „Rudzielec"
GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 14 „Radziecka Ukraina".
HEL — (dla młodz.) — „Znak Zorro".
MUZA — „Moja Siostra Eileen"
POLONIA — „Zapomniana Wioska."
PRZEDWIOŚNIE — „Serenada w Dolinie Słońca".
ROBOTNIK — „Aliszer Nawoii"
ROMA — „Trzeci Szturm"
REKORD — dla młodzieży „Czarodziejskie Ziarno", dla dorosłych „Na tropie zbrodni".
STYLOWY — I-szy seans dla młodzieży „Dzieci Kpt. Granta" dla dorosł. „Curie — Skłodowska".
ŚWIT — „Biały Kieł"
TATRY — „Niecierpliwość Serca"
TĘCZA — „Klęska Szpiega".
WISŁA — „Obywatel Kane"
WOLNOŚĆ — „Dżulbars i „Puchar Tatr".
WŁÓKNIARZ — „Volpone"
ZACHĘTA — „Nauczycielka bawi się".

C Y R K N R. 2

codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia — niedzielę 3 przedstawienia.

Wielkie widowisko atrakcji.

SPORT SPORT SPORT

Dzisiaj we Wrocławiu i Warszawie

rozpoczyna się dwudniowa rewia elity naszego pływactwa



Czołowe pływaczki śląskie
U góry od lewej: Bemówna, Kalatowa i Niedzielówna
U dołu: Bemówna i Lisztówna

W dniach 2 i 3 kwietnia odbędą się w Warszawie (w konkurencji męskiej) i we Wrocławiu (w konkurencji żeńskiej) ogólnopolskie zawody pływackie o mistrzostwo hali krytej.

ZAOSTRZONO REGULAMIN

Regulamin obu mistrzostw przewiduje dopuszczenie do zawodów jedynie tych zawodników i zawodniczek, którzy osiągnęli w ubiegłym roku specjalnie wyznaczone minima oraz ogranicza start jednego zawodnika tylko do dwóch konkurencji. Zarówno wysoka granica minimów, jak i ograniczenie ilości startów mają na celu ogólne podniesienie poziomu zawodów, co przyczyni się niewątpliwie do uzyskania szeregu wyników, będących sprawdzianem pracy pływaków w minionym sezonie zimowym.

ŁODZIANIE DOMINUJĄ W STYLU KLASYCZNYM

Na podstawie licznych imprez pływackich w sezonie zimowym można obecnie ustalić pewien układ sił wśród czołowej klasy pływaków polskich i rozgraniczyć dziedziny, w których zarysowała się przewaga jednego okręgu nad drugim, w zależności od stylu pływania. I tak: okręg śląski dysponuje w dalszym ciągu najlepszymi zawodnikami w stylu dowolnym, pływacy okręgu łódzkiego i poznańskiego dominują w stylu klasycznym, a styl grzbietowy jest ciągle domeną zawodników warszawskich.

LICZYMY NA MŁODZIEŻ

Ponadto należy podkreślić wybitne postępy, jakie poczyniła liczna kadra młodych zawodników, z których wielu stanowi dzisiaj czołówkę pływaków polskich. Szereg dobrych wyników, jakie w ciągu ostatniego sezonu uzyskali młodzi i obiecujący zawodnicy pozwala przypuszczać, że obecne zawody rozegrają oni między sobą, a „starsza gwardia" zeszłorocznych mistrzów i rekordzistów Polski nie będzie w stanie poważniej im zagrozić.

W KONKURENCJACH ŻEŃSKICH ODMIENNIE

W konkurencjach żeńskich sytuacja przedstawia się nieco odmiennie. Na mistrzostwach nie będzie wielu młodych zawodniczek, które nie osiągnęły wymaganych, również dosyć wysokich minimów.

KOMUNIKAT

Zarząd sekcji piłki nożnej wzywa wszystkich zawodników — piłkarzy wcielonych do ŁKS Włókniarz, z wyjątkiem drużyny ligowej, na odprawę, która odbędzie się dziś o godz. 19 w lokalu sekretariatu ul. Piotrkowska 67.

Zarząd Sekcji

Widzew i PTC wyjeżdżają...

Jutrzejsze spotkania drugiej ligi piłkarskiej

Kalendarzyk rozgrywek drugiej ligi został częściowo dość niefortunnie ustalony. Tak na przykład w nadchodzącą niedzielę dwie drużyny okręgu łódzkiego Widzew i PTC grają na wyjazdach.

Należało naszym zdaniem tak ustalić kalendarzyk, aby jednego tygodnia jedna drużyna grała u siebie, a druga na wyjeździe.

PTC ma b groźnego przeciwnika w Garbarni, która uchodzi za faworyta obecnych mistrzostw drugiej ligi grupy północnej. W każdym bądź razie PTC winno w Krakowie walczyć ambitnie, aby uzyskać jak najlepszy wynik.

Widzew udaje się do Gwardii szczecińskiej. Sądzimy, że uzyskanie dwóch punktów przez łodzian leży w granicach ich możliwości. Gdyby nie bramkarz Ciupa z Radomska, Widzew pokonałby niewątpliwie gości ubiegłej niedzieli — ponieważ bramkarz Gwardii może być w gorszej formie — Widzew winien zdobyć 2 punkty.

Ognisko gości u siebie Lubliniankę, która poniosła porażkę 0:5 z Garbarnią. Tym razem Lublinianka wyjdzie niewątpliwie z zawodów obronną ręką

Ostrovia ma za przeciwnika Bzurę. Gospodarze stoją na straconej pozycji.

Ciekawie zapowiada się pojedynek Radomiaka z Pomorzaninem. Więcej szans na zdobycie punktów posiada Pomorzanin, jednak gdy Ciupa w bramce gospodarzy tak będzie bronił jak z Widzewem w Łodzi — możliwe, że zespoły podzielą się punktami.

W grupie południowej zmierzą się: Naprzód ze Skrą, Polonia (Przemyśl) z Baildonem, Rymer z Chełmkiem, Tarnovia z Polonią świdnicką oraz Pafawag z Gwardią kielecką.

Co nam jutro przyniosą

4 mecze o mistrzostwo kl A?

Kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego w piłce nożnej przewiduje tylko jeden mecz w Łodzi.

ŁKS Włókniarz I B spotka się z kolejarzami łódzkimi. Nie znamy formy ZZK, śmiemy jednak twierdzić, że ambicją kolejarzy będzie zwyciężyć pierwszy zespół B ŁKS Włókniarza.

W Zgierzu grają: tutejszy Włókniarz ze Spójnią, w Tomaszowie Tomaszowianka spotka się z Concordią, w Koluszkach tutejszy ZZK gości jutro Borutę ze Zgierza.

Preludium do wyścigu

Praga—Warszawa

ZS „Gwardia" organizuje w dniu 24 kwietnia na zamkniętym obwodzie w Parku Paderewskiego międzynarodowy wyścig kolarski o puchar prezesa Zrzeszenia gen. Konarzewskiego.

Zawody odbędą się w konkurencji indywidualnej i drużynowej. Dystans wyścigu wynosi 100 km. Organizatorzy wysłali zaproszenia do Związków Kolarskich: Węgier, Czechosłowacji, Rumunii i Bułgarii. Zawody będą ostatnią próbą przed międzynarodowym wyścigiem Praga — Warszawa, który, jak wiadomo, rozpocznie się 1 maja w stolicy Czechosłowacji.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Wiadomości polud. 12.20 Muzyka rosyjska, 12.45 „Rozmawiamy o wsi", 13.00 PRZERWA, 14.30 (Ł) Skrzynka Łódzk. Rodz. Radiowej, 14.40 (Ł) Piosenki dla dzieci (płyty), 14.55 (Ł) Z łódzkiej prasy, 15.05 (Ł) Komunikaty, 15.10 (Ł) „Poczta Wujka Bolka", 15.25 (Ł) Chwila muzyki z płyt. 15.30 Audycja słowno — muz. dla dzieci. 16.00 DZIENNIK POPOŁUD. 16.15 „Ze szkoły powszechnej — na wyższą uczelnię", 16.30 Audycja świetlicowa. 16.45 (Ł) „Przy sobocie po sobocie", Transmisja z Państw. Zakł. Przem. Baweln. Nr. 1 w Łodzi. 17.45 Drugi dziennik popołudniowy, 18.15 „W rytmie tanecznym", 18.45 Audycja Kom. Centr. Zw. Zawodowych. 19.00 „Wieczór Mickiewiczowski", 19.25 „Od Stattkowskiego do Moniuszki", 20.00 DZIENNIK WIECZORNY, 20.50 „Wyzwolenie Kołobrzega", 21.00 Koncert, 21.45 „Pan Filip oświadcza się" — humoreska wg. B. Prusa, 22.10 Muzyka taneczna, 22.45 (Ł) „Pies ogrodnika" w Państwowym Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi" — felieton A. Ważyka, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.50 Program na jutro, 24.00 (Ł) Koncert życzeń, 0.40 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Uwaga piłkarze ZKS »Spójni«

Kierownictwo Sekcji Piłki Nożnej Związkowego Klubu Sportowego „Spójnia" w Łodzi, podaje do wiadomości czynnych zawodników Sekcji, że poczynając od niedzieli 3 kwietnia 1949 r. rozkład treningów na boisku Klubu w Parku Ludowym przedstawia się następująco:

Poniedziałki: III drużyna i juniorzy, godz. 17 — 19.30.

Wtorki: I i II drużyna godz. 17 — 20.00.

Czwartki: III drużyna i juniorzy godz. 16 — 18.00

Czwartki: I i II drużyna godz. 18 — 20.00.

Treningi będą się odbywały pod kierownictwem Ob. Chojnackiego Stanisława, a wyznaczeni do poszczególnych grup zawodnicy, obowiązani są do przestrzegania godzin treningowych.

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat Kapitana Sportowego Nr 1

1. Podaje się do wiadomości, że:
w dniu 6 kwietnia w środę o godz. 16 na boisku miejskim w Zgierzu odbędą się zawody treningowe.

Reprezentacja Okręgu — team Boruta — Włókniarz niżej wymienieni zawodnicy stawią się o godz. 15.30 w szatni w Zgierzu u Kapitana Sportowego:

ŁKS Włókniarz — Włodarczyk, Łuć I, Urban, Pietrzak, Patkolo, Janeczek, Łącz, Baran, Hogendorf,
Widzew — Musiał, Słaby,
PTC — Matloch, Miler,
Concordia — Jędzejczak,
Tomaszowianka — Komar,
ZZK Ł. — Koczewski,
Spójnia — Kraszewski,

Na kierowników sekcyj piłki nożnej Boruta i Włókniarz nakłada się obowiązek ustalenia najlepszego zespołu.

Za punktualne stawienie się wyżej wymienionych odpowiedzialni są kierownicy sekcyj poszczególnych klubów.

Zawodnicy winni posiadać: buty, getry, skarpetki, oraz ochraniacze. Koszulki i spodenki dla reprezentacji Okręgu dostarczy ŁOZPN, dla teamu — Włókniarz.

Dzisiejsze imprezy

Piłka ręczna: sala YMCA, zawody o mistrzostwo siatkówki drużyn klasy B godz. 18-ta; konkurencja męska AZS — TUR, konkurencja żeńska PKS—AZS, konkurencja męska Włókniarz Zgierz — Metalowiec, konkur. żeńska PKS — Zryw, konkur. męska Boruta — PKS, PKS — Widzew.

Boks: sala przy ul. Daszyńskiego 54, zawody o drużynowe mistrzostwo w klasie B okręgu łódzkiego, godz. 19-ta Energetyka—Filmowiec.

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa".
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. nacz. 219-05
Sekretarz odpowiedz. 216-23
Sekretariat ogólny: 223-29
Dział partyjny 223-29; 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42
Dział mutacji: 216-11
Dział miejski i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny: 223-25
Dział rolny: wewn. 8 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 156-81
Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: 111-50
Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50

Teodor Dreiser 82

Tragedia Amerykańska

— Pełna sala, prawda?

Zanim jednak mógł coś więcej powiedzieć, rozległo się jakieś pukanie i głos:

— Proszę się uciszyć! Sąd wchodzi! Proszę wstać!

Umilkł nagle szmer głosów, nastała zupełna cisza. Przez drzwi w głębi wszedł wysoki, czerstwy mężczyzna w szerokiej czarnej sukni i skierował się szybko ku fotelowi, stojącemu za stołem. Spojrzał po wszystkich, najwyraźniej nie widząc nikogo, i usiadł, po czym wszyscy usiedli, prócz jednego starszego jegomościa, który stał jeszcze przy mniejszym stole i wołał:

— Uciszcie się! uciszcie! Wszyscy, którzy mają coś do powiedzenia w sprawie przed Najwyższym Sądem okręgu Cataraqui, stanu Nowy Jork, niech się zbliżą i uważają. Sąd rozpoczyna posiedzenie!

Po chwili ten sam jegomość powstał znowu i oznajmił:

— Stan Nowy Jork przeciw Clydowi Griffithsowi.

Wówczas Mason powstał ze swego miejsca i odrzekł:

— Wszystko gotowe.

Po czym wstał Belknap i z niezwykłą kurtuazją oświadczył:

— Obrona jest gotowa!

Ten sam jegomość otworzył kwadratową szkatułkę stojącą przy nim, wyjął z niej jakiś papier i wywołał:

— Simeon Dinsmore!

Niski, garbaty człowieczek, o twarzy łasicy, w ciemnym ubraniu, z dziwnie szponiastymi rękami, szybkim krokiem zbliżył się do kratek sądowych. Mason zaczął go żywo wypytywać, ile ma lat, czym się zajmuje, czy jest kawalerem, czy żonatym, ile ma dzieci i czy uznaje, czy nie uznaje kary śmierci.

Ostatnie to pytanie wzbudziło w nim coś podobnego do urazy, czy też hamowanego wzruszenia, bo zaraz z pewną emfazą odpowiedział:

— Zgłosiłem się tu... z pewnych względów...

Mason uśmiechnął się lekko do Jephsona, który spojrzał na Belknapa, a ten szepnął z ironią:

— I powiadają, że można tutaj sprawę uczciwie prowadzić!

Mason wszakże czuł sam, że ten uczciwy, tylko zbyt gorliwy w swych przekonaniach farmer, zanadto jest surowo usposobiony, więc odezwał się:

— Za pozwoleniem Sądu Najwyższego wyłączam przysięgłego!

Belknap spojrzał pytającym wzrokiem na Jephsona, ten kiwnął potakująco głową, wobec czego zbyt przewidujący przysięgły został wyłączony.

Urzędnik znów wyjął z pudła drugi papier i wywołał:

— Dudley Scheerline!

Na to wezwanie wstał szczupły, wysoki mężczyzna, jeszcze młody, schludnie ubrany, i zbliżył się do kratki. Mason na nowo rozpoczął pytania te same, jakie zadawał poprzednikowi.

Clyde tymczasem, jakkolwiek pomny na przestrogi Belknapa i Jephsona, czuł, jak mu z każdą chwilą krew ucieka, że drętwieje i czuje chłód w całym ciele. Rozumiał doskonale, że całe audytorium jest dla niego wrogo usposobione. Może między tym zwartym tłumem jest ojciec i matka Roberty, może jest i jej rodzeństwo... Patrzą na niego i cieszą się nadzieją, że odpokutuje ciężko swą zbrodnię. A czyżby nie było nikogo z Lycurgus i Twelfth Lake? Nikt z nich nie skomunikował się z nim ani razu, lecz czyżby nikt nie przyszedł przez samą ciekawość? Może jest Jill albo Gertruda, albo Tracy Trumbull? Może Wynnette Phant z bratem? Ona też była w obozie, gdy go aresztowano...

Myślą przebiegł wszystkich, których poznał w tym roku, a którzy może chcieliby zobaczyć, jak jest poniżony, nędzny, samotny i oskarżony o tak okropną zbrodnię? Uwierzą bez zastrzeżeń w jego straszne zamysły nie wiedząc i nie dbając nawet o to, ile przecierpiał, ile przeżył obaw i niepokoju, jakie było jego położenie, gdy Roberta nie chciała go uwolnić od siebie. Czyż domyślano się, jak bardzo kochał Sondrę i jakie ta miłość miała dla niego znaczenie? Nic ich to nie obchodzi i nie ciekawi są nawet, jak się z tego usprawiedliwi...

Tak, musi za radą swych obrońców siedzieć spokojnie, uśmiechać się, patrzeć swobodnie i każde spojrzenie odpierać z dumą.

Obejrzał się za siebie i naraz uczuł przeszywający ból w sercu. Boże! kto to? Cóż za podobieństwo!... Na jednej z ław pod ścianą siedzi jakaś dziewczyna... żywy obraz Roberty! tak... tak, to pewnie jej siostra, Emilia, o której często mówiła... Ale jakież wrażenie! Serce mu prawie zamarło. A może to Roberta... Przeszywa go swymi upiornymi, wszystko już widzącymi oczyma! Koło niej druga dziewczyna, też podobna nieco do niej, a dalej starszy mężczyzna... ojciec Roberty. Tak, to ten sam pokraczny starzec, którego już raz widział przed drzwiami jego farmy. Patrzy przenikliwymi, zmęczonymi oczami, mówiącymi wyraźnie:

— Ty, zbrodniarzu! morderco!

Koło niego drobna, wątła kobiecina o łagodnej cierpiącej twarzy. Zamglone, wypłakane oczy utkwiła w źrenicach Clyda i natychmiast cofnęła je z wielkim bólem, lecz bez nienawiści.

O, jakże okropne, jakże nędzne jest jego położenie! Serce mu trzepotało w piersiach, ręce się trzęsły.

(D. c. n.)

D-036079